

**Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!**

Cena 1 zł

IMIENINY: Justyna i Franciszka. (b)

„Nigdy więcej wojny”, „Pokój — przyjaźń — współpraca”

Manifestacja związkowców Polski i NRD w Świnoujściu

Wspólny list do E. Gierka i E. Honeckera

SZCZECIN (PAP) — W Świnoujściu odbyła się 15 bm. manifestacja „Nigdy więcej wojny”, „Pokój — przyjaźń — współpraca” wielotysięczna manifestacja związkowców Polski i NRD. Wzięli w niej udział mieszkańcy rejonów przygranicznych Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ludzie pracy, młodzież z obu zaprzyjaźnionych krajów.

Przybyli tu aby w 40 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej zamianować jedną klasę robotniczą obu krajów, niezłomną wolę kontynuowania wspólnej walki o pokój i przeciwko wojnie i faszyzmowi. W uroczystym wiecu, który odbył się w Świnoujściu amfiteatrze uczestniczyli delegacje kierownictwa ruchu związkowego Polski i NRD z członkami Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym KC PZPR, przewodniczącym CRZZ — Władysławem Krukiem i członkami Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącym Centralnej Rady FDGB — Harry Tischem.

Obecni byli gospodarze województwa szczecińskiego i miasta. Do zebranych przemawiali członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Krucek i członek Biura Politycznego NSPJ, przewodniczący FDGB — Harry Tisch, którzy nawołując do tragicznych wydarzeń sprzed 40 lat i podkreślając doniosłe znaczenie jakie mia-

ło powstanie na gruzach III Rzeszy pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów — Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wskazywali na wspólne polsko-NRDowskie inicjatywy w walce o pokój i przyjaźń między wszystkimi narodami.

Uczestnicy manifestacji wysłali wspólny list do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa NRD — Ericha Honeckera. Przedstawiciele ludzi pracy Polski i NRD zapewniają w nim przywódców partii i narodu obu krajów, iż swoimi inicjatywami i osiągnięciami ekonomicznymi w socjalistycznym państwie pragną wnieść swój wkład w dzieło realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i IX Zjazdu NSPJ, kierując się zawsze zasadami proletariackiego międzynarodowizmu, braterstwa i przyjaźni oraz potwierdzając swoją wolę walki przeciwko siłom, które nadal przeciwdziałają realizacji polityki pokoju.

SKRÓCIE

GDANSK — 16 bm. odbyła się na Helu promocja oficera absolwentów Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni. Aktu promocji dokonał dowódca Marynarki Wojennej PRL admirał Ludwik Janczyński.

PARYŻ — W Iwry pod Paryżem zakończyło się Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Jego uczestnicy dyskutowali referat członka Biura Politycznego EPK, Philippe Herzoga, poświęcony problemowi walki przeciwko antyspołecznej polityce, która zakłada, że tak-że sprawa umocnienia szeregow partii.

BONN — Jak podało Federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych, rząd RFN postanowił przekazać władzom polskim 18 dzieł sztuki dawanych daru na Zamek Królewski w Warszawie. Rząd RFN planuje w najbliższym czasie dalsze zakupy. Łączna wartość darowizn wyniesie 2 mln marek.

PEKIN — W centralnym punkcie stolicy Chin — na placu Tien An men — miała miejsce demonstracja, w której wzięli udział tysiące ludzi, głównie robotników, chłopów i emigracyjnych żołnierzy. W spontanicznie wygłoszonych przemówieniach zarzucając władzom, iż dopuszczają do tego, że w Chinach panuje „biurokracja, niesprawiedliwość, głód i przesładowanie”, a także informowano o przypadkach samobójstw, których przyczyną była nuda, brak zainteresowania władz problemami społeczeństwa oraz brutalne postępowanie policji wobec osób wyrażających niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy.

Uczestnicy wiecu, zorganizowanego w tym samym czasie i miejscu, krytycznie ustosunkowali się do roli, jaką odegrał nieżyjący już przewodniczący KC KPCh, Mao Tse-tung w rozpętaniu „rewolucji kulturalnej”.

MADRYT — W Hiszpanii stwierdzono ostatnio kilka przypadków cholery. W szpitalu w Barcelonie przebywa obecnie 1 chorych na cholera. W miejscowości Berza koło Barcelony, w wyniku tej choroby zmarła 78-letnia kobieta.

Komunikat o wizycie ministra Spraw Zagranicznych Królestwa Tajlandii w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Komunikat z wizyty w Polsce ministra Spraw Zagranicznych Królestwa Tajlandii dr Upadita Pachariyangkuna, który przebywał w dniach od 11 do 16 bm. stwierdza m.in., iż gość został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i wiceprezesa Rady Ministrów Władysława Jagielskiego. Złożył również wizytę w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

W trakcie rozmów z ministrem Spraw Zagranicznych Emilem Wojtaszkiewiczem stwierdzono z zadowoleniem, że stosunki dwustronne rozwijają się pomyślnie w różnych dziedzinach i wyrażono przekonanie, iż istnieją realne możliwości ich dalszego rozwoju. Polska i Tajlandia dalszą będą w kierunku dalszego rozszerzenia wymiany naukowej, artystów, sportowców, turystów itp. Polska i Tajlandia opowie-

działy się za utrwaleniem odprężenia, pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa, za rozwojem równoprawnej, wzajemnie korzystnej współpracy. Z uznaniem powitano podpisanie układu SALT II. Tajlandia z zadowoleniem powitała i udzieliła poparcia uchwalonej na XXXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, z inicjatywy Polski, Deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

Podkreślono, że rozstrzygnięcie wszelkich sporów międzynarodowych w Azji powinno odbywać się na drodze pokojowej; opowiedziano się za przekształceniem Azji Południowo-Wschodniej w region trwałego pokoju i współpracy.

Ministrowie Spraw Zagranicznych obu krajów uznali, że ich rozmowy przyczynią się do dalszego rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między Polską i Królestwem Tajlandii.

Odsłonięcie pomnika Janusza Korczaka w Zielonej Górze

ZIELONA GÓRA (PAP) — W Zielonej Górze odbyła się 15 bm. uroczystość odsłonięcia pomnika Janusza Korczaka — światowej sławy pedagoga, przyjaciela dzieci, pisarza, lekarza i żarliwego społecznika, zamordowanego w 1942 r. przez hitlerowskich oprawców w niemieckim obozie koncentracyjnym w Treblince.

W uroczystości odsłonięcia pomnika uczestniczyli członkowie Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka z jego przewodniczącym Jerzym Kuberskim. Przybyli przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — min. Janusz Wierczok oraz gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR Mieczysławem Hebda.

Pomnik przedstawia skromną postać „starego doktora”, otoczoną wieńcem wdziecznych dzieci. Tło sylwetki J. Korczaka tworzą białe, kamienne bloki z treścią głoszonych przez niego idei i zasad wychowawczych.

Twórcami monumentu są zielonogórscy artyści — rzeźbiarze: Tadeusz Dobosz i Marek Przecławski. Został on wykonany przy współpracy miejscowej pracowni sztuk plastycznych.

Aktu odsłonięcia dokonał min. J. Wierczok, który zwracając się do zgromadzonych przypominał postać Janusza Korczaka, wielkiego myśliciela, pedagoga, wychowawcy, i pisarza, który przed 40 laty poniósł męczeńską śmierć wraz z gromadką dzieci w obozie zagłady w Treblince.

Cokół pomnika pokryły kwiaty. Rozległy się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Następnie odbyło się pra-

wykonanie oratorium „Róża starego doktora” w opracowaniu muzycznym Norberta Kuźnika i słownym — Jarosława Lisieckiego.

Podczas uroczystości wmurowany został akt erekcyjny Domu Harcerza im. J. Korczaka.

Odsłonięcie pomnika poprzedziło posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Obchodów 100 rocznicy urodzin Janusza Korczaka, w obiekcie Zespołu Szkół Samochodowych jego imienia, gdzie od 20 lat aktywnie pracuje harcerski szereg „Korczakowców”.

Min. J. Wierczok odczytał list z podziękowaniami, gratulacjami i pozdrowieniami premiera Piotra Jaroszewicza skierowany do członków Międzynarodowego Stowarzyszenia im. J. Korczaka i członków Międzynarodowego Komitetu Obchodów 100 rocznicy urodzin „starego doktora”.

Antywojenna manifestacja na Majdanku

LUBLIN (PAP) — 35 lat temu w lipcu 1944 r. żołnierze Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego osobodzili niemiecki oboz koncentracyjny na Majdanku.

W niedzielę 16 bm. pod hasłem „Znamy cenę wojny, chcemy żyć i pracować w pokoju” odbyła się na Majdanku antywojenna manifestacja mieszkańców miasta i całej ziemi lubelskiej. Przed monumentalnym Pomnikiem Walki i Męczeństwa wzniesionym przez społeczeństwo zebrało się tego dnia kilkadziesiąt tysięcy lublinian.

Zwracając się do zebranych ministrów Spraw Komendantów gen. dyw. MIECZYSLAW GRUDZIEN przypomniał m.in. ogrom zbrodni popełnionych przez fałszywych bohaterów, którzy w latach II wojny światowej, w ok. 9 tys. obozów i podobozów, które hitlerowcy zorganizowali na terenie III Rzeszy i 17 państw okupowanych, zabiło 11 mln ludzi. Na terenie Polski hitlerowcy utworzyli 5 wielkich obozów koncentracyjnych i 4 ośrodki masowej zagłady, zorganizowali też setki podobozów, gett i obozów pracy. Wąże, gdzie padał cień fałszywych bohaterów, ciępli i ginęli Polacy.

W imieniu byłych więźniów Majdanku przemówienie wygłosił Tadeusz Czajka — lubelski działacz ruchu oporu.

Zgromadzeni podjęli rezolucję odczytaną przez przedstawicieli najmłodszego pokolenia Polaków, działacza ZSMP Barbare Krzywono. Po uroczystym apelu poległych, delegacja społeczeństwa złożyła kwiaty przed Pomnikiem Walki i Męczeństwa, przy Mauzoleum z prochami ofiar obozu w b. budynku obozowego krematorium.

Powódź w Leningradzie

MOSKWA (PAP) — Cyklon, który szalał 14 bm. nad Zatoką Fińską, spowodował powstanie tzw. długiej fali, która dotarła do ujścia Newy. Poziom wody w rzece przekroczył o 187 cm stan krytyczny, co spowodowało zalanie niektórych rejonów Leningradu. Ze względu na powódź oraz huraganowe wiatry, których szybkość sięgała 28 metrów na sekundę, przerwano pracę w porcie leningradzkim oraz na budowach. Wstrzymano również komunikację tramwajową oraz autobusową. Fala powodziowa ustąpiła po dość krótkim czasie. Była to 245 powódź w 276-letniej historii Leningradu.

Festiwal radiowy zakończony

W minioną sobotę zakończył się w Białowieży III Festiwal Słuchowizy i Reportażu Radiowych, zorganizowany przez Komitet do Spraw Radia i Telewizji przy współudziale białostockiej Rozgłośni PRiTV. W ciągu czterech dni trwania festiwalu dwie komisje oceniające pod kierunkiem red. Adama Budzkiego i Janusza Weronicy wysłuchały blisko 40 utworów prezentowanych na antenie w ciągu minionych dwóch lat. W kategorii słuchowisk nagrodę główną otrzymali: Irena i Julian Kawałowscy za słuchowisko pt. „Ziemia” oraz Henryk Rozen za reżyserię utworu Andrzeja Mularczyka pt. „Apilipilukibau, czyli zejź z dachu Alijo”.

W kategorii reportażu nagrodę główną ex equo otrzymali: Wiesław Janicki z białostockiej Rozgłośni PRiTV za reportaż pt. „Stary ludzki wycieczka” oraz Krystyna Usarek za utwór pt. „Rodzice to załatwią”. Festiwalowa publiczność składająca się z pisarzy, dziennikarzy i krytyków przyznała swoje dwie nagrody Andrzejowi Otrebskiemu za słuchowisko pt. „Co to konia obochod” i Krystynie Melion za reportaż pt. „Głos”. Ponadto wszyscy laureaci otrzymali pamiątkowe „Puchary Złotego Złuba” ufundowane przez środowisko białostockie. Obserwując relację z festiwalu zamieszcimy w jednym z najbliższych wydań „GW”.

Uroczyste obchody 35 rocznicy wyzwolenia Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

cy drugiej klasy. To wysokie odznaczenie tutaj społeczeństwo otrzymało za nieugiętą walkę z okupantem i wielki wkład w rozwój miasta. Łomża jest przykładem dynamicznego rozwoju województwa i kraju.

Minuta ciszy uczczono pamięć poległych drugiej wojny światowej oraz w czasie walk o utrwalenie władzy ludowej. Gen. Oleg Czebotariew wyrażając podziękowanie za zaproszenie go na uroczystości 35-lecia wyzwolenia Łomży złożył społeczeństwu miasta wyrazy uznania za ogrom dokonanych przez niego zwycięstw, będąc tu po raz pierwszy od czasu wojny, może najlepiej docenił.

Podczas uroczystej sesji MRN i MK FJN — Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowano Wiesława Czerniawską, a Brązowym — Alinę Mosiewicz. Kilkanście osób otrzymało odznakę „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego”.

W niedzielę, o godzinie 13 na uroczystym wiecu na Placu Niepodległości zebrało się kilka tysięcy mieszkańców Łomży. Przybyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa i miasta oraz radziecy goście. Zebranych powitał prezydent Łomży — Jerzy Nowicki.

Głos zabrał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej — Antoni Drozdowski, przypominając historię walk wyzwolenych o Łomżę i o utrwalenie władzy ludowej w mieście i okolicy. Duży wkład w budowę i umacnianie zębów Polski Ludowej wnieśli milicjanci i pracownicy Służby Bezpieczeństwa, placąc często za oddanie ojczyźnie własnym życiem.

W imieniu gości radzieckich, żołnierzy i oficerów pułku im. Ziemi Łomżyńskiej, podziękowania dla mieszkańców Łomży przekazał płk Walery Gasimianiec.

Akt przekazania sztandaru Komendzie Miejskiej MO oraz wystąpienie komendanta miejskiego MO mjr Ryszarda Wądołowskiego zakończyło wiec.

Zebrań udali się następnie, niosąc biało — czerwone i czerwone flagi oraz transparenty wywołujące do pokoju, na Plac Zegigicki. Pod obeliskiem poświęconym żołnierzom KBW złożono wiązanki kwiatów.

W sobotę gen. Olega Władimirowicza Czebotariewa wraz z rodziną przyjął i sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpalski. W serdecznej rozmowie goście poinformowani zostali o społeczno-gospodarczym dorobku województwa.

Gen. Czebotariew wraz z rodziną zwiędził ŁZBP „Narew” i spotkał się z uczniami Szkoły Podstawowej nr 3 w Łomży. Odwiedził także miejsce swojej wojennej kwatery we wsi Matwicza. Na ementażu żołnierzy radzieckich w Ostrołęce złożył wiązanki kwiatów. Dziś gen. Czebotariew spotkał się z aktywnymi Komendy Wojewódzkiej MO.

Z delegacją pułku im. Ziemi Łomżyńskiej spotkał się sekretarz KW PZPR Ryszard Interwicz. Oficerowie radziecy zwiędzili skansen kurpiowski i Izbę Pamięci Narodowej w Nowogrodzie, gdzie spotkali się z gośćmi, którzy wzięli udział w budowie i umacnianie zębów Polski Ludowej wnieśli milicjanci i pracownicy Służby Bezpieczeństwa, placąc często za oddanie ojczyźnie własnym życiem.

W hołdzie bohaterom Września 1939 r.

Ciąg dalszy ze str. 1

Uroczyste zgromadzenie otworzył I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Brańsku — Mikołaj Lewicki, witając wszystkich przybyłych, a wśród nich uczestników wojennych i obecnych oficerów i żołnierzy Suwalskiej Brygady Kawalerii, 3 Pułku Szwoleżów Mazowieckich, 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i 4 Dywizjonu Artylerii Konnej.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — Edward Kryński. Przedstawił on udział Polaków w II wojnie światowej, szczególną uwagę poświęcając kampanii wrześniowej na Białostocczyźnie w r. 1939 i walce pod Olszewem. Tam właśnie, poniósł śmierć na polu chwały min. rotmistrz Konrad Zaremba, por. Konstanty Barański, por. Jerzy Dziedzić, por. Leon Malorewicz, ppor. Stanisław Wiśniewski i wielu innych.

W imieniu uczestników bitwy słow podziękowania złożył Czesław Liszewski. Uroczystości odsłonięcia pomnika dokonał gen. dyw. Czesław Czubyński-Borkowski, Józef Piechowski i Stanisław Kudła. Pomnik jest dziełem białostockiego rzeźbiarza Sław-

isława Wakulińskiego. Na jego cokole widnieją orzeł żołnierski i napis „Zginęli za Polskę 1939-1945” oraz Krzyż Grunwaldczy i także symboliczne ulskie lance z proporcjami. Tuż przy pomniku dwie pamiątkowe tablice ku czci poległych żołnierzy oraz wojennych i obecnych mieszkańców Brańska i Marynek.

Wreczenia sztandaru miejsko-gminnego ku ZBoWiD w Brańsku dokonał prezes ZW ZBoWiD — Mikołaj Kuryluk. Sztandar przyjął w składzie: Edward Wysokoński oraz Jan Fiodorowicz i Władysław Dęrnowski. Srebrnymi medalami „Opiekuna” miejsc pamięci narodowej zostali wyróżnieni Mikołaj Lewicki oraz naczelnik miasta i gminy — Józef Kosiniński.

W apelu poległych wymienieni zostali żołnierze, którzy padli w boju pod Olszewem a wśród nich podch. rez. Erazm Gluski, kpr. Stanisław Krawczyk, st. szwól. Wacław Komendant, szwól. Adam Godlewski, ulan Jan Popowski a także wymordowani mieszkańcy wsi Olszewo, Pietkowo, Gabrysin i Marynek.

W apelu poległych wymienieni zostali żołnierze, którzy padli w boju pod Olszewem a wśród nich podch. rez. Erazm Gluski, kpr. Stanisław Krawczyk, st. szwól. Wacław Komendant, szwól. Adam Godlewski, ulan Jan Popowski a także wymordowani mieszkańcy wsi Olszewo, Pietkowo, Gabrysin i Marynek.

58-letni Amerykanin przeplątał kanał La Manche

PARYŻ (PAP) — 58-letni Amerykanin, Doc Counsilman przeplątał w ub. piątek kanał La Manche. Został tym samym najstarszym członkiem klubu pływackiego, który dokonał tej sztuki. Z okolic Dover w Anglii do Saint-Pol w Francji płynął 18 godzin. Doc Counsilman jest w Stanach Zjednoczonych trenerem pływackim, a w gronie wychowawców przez niego pływaków znajduje się mistrz olimpijski i Monachium, Mark Spitz.

Ujęcie szpiegów w NRD

BERLIN (PAP) — Jak informuje agencja ADN, organ bezpieczeństwa NRD ujęli obywateli RFN, Marianne i Rudolfa Ha. Na gorącym uczynku prowadzenia działalności szpiegowskiej na rzecz służb wywiadowczych. W stosunku do zatrzymanych wydano nakazy aresztowania i wszczęto postępowanie śledcze.



W Filharmonii Narodowej w Warszawie odbywa się XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Na tegorocznym Festiwalu, uświetniony szczególnie dużo muzyką polską, N/21 Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji z Katowic pod dyktando Stanisława Wisłockiego.

Dożynki w Krypcie

Ciąg dalszy ze str. 1

Wreczone zostały puchary Zarządu Wojewódzkiego ZSMP za wyniki uzyskane w III edycji Młodzieżowej Sztafety Gmin. Zdobyły je zarządy miejsko-gminne ZSMP w Dąbrowie Białostockiej i Brańsku. Podsumowana została także tegoroczna akcja „Każdy kłos na wagę złota”. Wzięło w niej udział blisko 12,5 tys. członków ZSMP. Liczne przykłady pomocy indywidualnym rolnikom zanotowano zwłaszcza w gminach Korycin, Dobryń, Sądzielow. W pracach przy zbiorze słomy w PGR wyróżnili się organizacje młodzieżowe FPIU w Białymstoku, Bielskiego OHP oraz gminy Krypcie. Pomoc SKR-om niepełnej zorganizowały instancje ZSMP w Siemiatyczach i Drohiczyźnie. W wakacyjnych hufcach żniwnych wzięło udział 780 junaków. Utworzono 70 młodzieżowych brygad remontowych. Blisko 200 członków ZSMP pełniło funkcje wychowawczy w dzielnicach żniwnych. Za aktywny udział w akcji „Każdy kłos na wagę złota”,

dypłom Zarządu Głównego ZSMP otrzymał przewodniczący ZZ ZSMP Fabryki Przyrzędów i Uchwyłów — Jerzy Zarzecki. Dyplomy ZW ZSMP przyznano ZMG ZSMP w Siemiatyczach i Brańsku, kołom ZSMP bielskiego OHP, POM w Siemiatyczach, SKR w Janowie i Dobryń, w Baćkach Bliższych, Zarządowi Zakładowym ZSMP Białostockiego Kombinat Budowlanego i FPIU oraz indywidualnie Janowi Naumowiczowi, Lechowi Szyszkiewiczowi, Jerzemu Leonkiewiczowi, Robertowi Krawczukowi, Ryszardowi Puciołowskiemu, Anatolowi Szalkiewiczowi, Jerzemu Kiliukowi i Janowi Bojarzyńskiemu.

Wicewojewoda Mikołaj Hapuni podziękował młodzieży za dokonania, omówił też zadania stojące przed białostockim rolnictwem. Naczelnik Jan Stachurski przedstawił po krótko osiągnięcia gminy Krypcie, po czym odbyło się zwiędzanie gospodarstw specjalistycznych. Spotkanie zakończyła się balem młodego rolnika.

Rolnicza jesień

Ciąg dalszy ze str. 1

szczenie siewów. Zwracając też uwagę na potrzebę kieszonki zielonki (traw i kukurydzy) a także ziemniaków. W rejonach o cięższych glebach — np. Grajewo i Andrzejewo — zauważono pierwsze oznaki gnicia kłębów ziemniaczanych. Najlepszym sposobem ich przechowania jest parowanie. Wskazany jest dodatek (30 proc.) ścierniatki motylkowej.

BIAŁYSTOK W woj. białostockim zasiano zboża na 10 proc. planowanej powierzchni. Ziemiarki sprzątnęły tu z ok. 15 proc. arealu. Dobiega końca siew poplonów ozimych. Obsiano ponad 10 tys. ha żytem, które zbierze się na zielonki.

Brakuje ziarna siewnego żyta. Popyt na nie jest ciągle duży, chociaż dwukrotnie zrealizowano dostawy ponadplanowe. (z)

Dwa frachtowce zachodnoniemieckie zatoneły na Bałtyku

SZTOKHOLM (PAP) — W odległości 15 mil morskich na północ od wyspy Dagoe u wybrzeży Finlandii zatonał w ub. piątek rano podczas silnego sztormu zachodnoniemiecki frachtowiec „Rebecca”. Śmigłowiec szwedzkiej siły powietrznej zdołał uratować 7 spośród 8 członków załogi, przewożących ich do miejscowości Turku. Lekkie rany stwierdzili jednak, że trzech spośród nich nie dawało już znaku życia. Jeden z ocalałych członków załogi powiedział, że na pokładzie statku pozostał kapitan.

Na południe od Wysp Alandzkiej zatonał również w piątek zachodnoniemiecki frachtowiec „Annika”. Inny zachodnoniemiecki statek, który przeżył radiowe wołanie o pomoc zdołał wylądować na pokład całą załogę frachtowca „Annika”.

50 targi w Zagrzebiu

BELGRAD (PAP) — W Zagrzebiu zostały otwarte 50 Międzynarodowych Targi Jesienne, największe w Jugosławii i jedne z największych w świecie. Bierzcie w nich udział 6.535 wystawców z 60 krajów. Targi będą trwały do 23 września br. W tym roku przypada 70 rocznica zainaugurowania tej imprezy handlowej w Zagrzebiu.

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

przodowników nauki i pracy, studenckich grup budowlanych z poszczególnych uczelni, zespołów artystycznych. Wykorzystując możliwości biur turystycznych „Juventur”, „Almatu” i „Sputnik”, kontynuowana będzie turystyka młodzieżowa. W dalszym ciągu przewiduje się wymianę obozów harcerskich i pionierskich, a także przygraniczne spotkania młodzieży. (a)

SPOTKANIE WŁADZ SUWALSKICH ZE SPORTOWCAMI

Przed kilkoma dniami odbyło się spotkanie najlepszych młodych sportowców woj. suwalskiego, medalistów sportów młodzieży i ich wychowawców z władzami polityczno-administracyjnymi. Obecność na tym spotkaniu I sekretarza KW PZPR — Zbigniewa Bialeckiego i wojewody suwalskiego Eugeniusza Ziotorzyńskiego świadczy o zainteresowaniu władz wojewódzkich problemami sportu. Podczas spotkania I sekretarz KW partii stwierdził, iż ma nadzieję, że w przyszłym roku, po następnej sportadzie, podobne spotkanie odbędzie się w szerszym gronie, powiększonym o licniejszą grupę medalistów. Honorując tegorocznych medalistów nie sposób nie stwierdzić, że 6 medalistów na 100-osobową grupę startujących to ilość raczej skromna.

Dobre się stało, że spotkanie to nie zakończyło się jedynie na protokolarnym wyrażeniu uznania dla najlepszych, lecz stało się okazją do dyskusji o sytuacji sportu w woj. suwalskim, w czasie której szukano dróg dojścia do krajowej szczytów. Jedną z tych dróg, co wynikało z wypowiedzi trenerów i działaczy, to specjalizacja szkół i regionów w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Chodzi o to, że w obecnej sytuacji kadrowej przy braku bazy nie można równocześnie rozwijać wszystkich dyscyplin w poszczególnych szkołach, czy miastach. Wiąże się z tym sprawa następna. Należy ułatwić dopływ do specjalistycznych szkół utalentowa-

Pozostały 4 miesiące

Ciąg dalszy ze str. 1

funduszu plac w przemyśle białostockim wzrosły w ciągu 8 miesięcy o 6,5 proc., lecz wydajność pracy na 1 zatrudnionego spadła o 1 proc. w porównaniu do tego samego okresu ub. roku. A przecież jednym z głównych warunków poprawy efektywności gospodarowania jest zgodność produkcji z zapotrzebowaniem społeczeństwa i gospodarki narodowej.

Tymczasem do końca roku pozostały niespełna 4 miesiące, w których na skutek wciąż występujących trudności zaopatrzeniowych i energetycznych, realizacja planu nie będzie zadaniem łatwym. Takie są realia. Jednak mimo kłopotów — jak ucza doświadczenia — można w tym okresie zrobić sporo zaległości, sku-

piając siły na sprawach najważniejszych, decydujących o zaopatrzeniu rynku, o eksporcie, o efektach społecznych. Wszystko zależy będzie od maksymalnego wykorzystania każdego, co raz krótszego dnia, od organizacji na każdym stanowisku robotniczym, od maksymalnej oszczędności surowców i lepszej niż obecnie kooperacji międzyzakładowej. Dla przykładu: póki jeszcze sprzyja pogoda trzeba jak najszybciej zakończyć montaż wszystkich budynków zaplanowanych do oddania w tym roku.

Właśnie dziś — inicjatywa i zaangażowanie są szczególnie potrzebne. Zdajemy sobie sprawę, że od tego jak sprostać zadaniom, zależy zarówno sytuacja bieżąca, jak też w dużym stopniu roku przyszłego — ostatniego roku planu pięcioletniego. (rk)

W Białostockiej Filharmonii

25 sezonów muzycznych

W pełnej gali rozpoczął się w Białymstoku dwudziesty piąty sezon muzyczny. W jubileuszowym koncercie wzięła udział Orkiestra Państwowej Filharmonii pod dyrykcją Tadeusza Chachaja oraz jako solistka, znakomita pianistka Halina Czerny-Stefańska. W programie m.in. uvertura do opery „HALKA” Stanisława Moniuszki. Ten sam utwór grano przed 25 laty.

Ileż refleksji, ileż wspomnień wzbudził ów koncert? Przywołał w pamięci czas, gdy z inicjatywy społecznej powstał w mieście zespół składający się początkowo z amatorów, później z profesjonalistów. Kto nie pamięta Jana Kulaszewicza, którego energiczna działalność doprowadziła do powstania Białostockiej Orkiestry Symfonicznej? Obserwowaliśmy jak orkiestra urosła z małego zespołu do pełnego składu instrumentalnego. Przybyło mu też wiedzy, doświadczenia i umiejętności. W 1974 roku, otrzymał on status i nazwę Państwowej Filharmonii. Równocześnie otwarto piękny gmach przy ulicy Podleskiej z własną salą koncertową, w której znalazły się także organy. Kolejne sezony muzyczne można było teraz urozmaicać pod względem repertuarowym.

Do Białegostoku przyjeżdżać zaczęli znakomici solisci i orkiestry, co wpływało niewątpliwie na ożywienie zainteresowania muzyką poważną. Ciekawym wydarzeniem były m.in. ubiegłoroczne Białostockie Spotkania Muzyczne, czyli festiwal wybitnych wykonawców i atrakcyjnego programu. Estradę Filharmonii uświetniono także wybitnym zespołem jazzowym. Natomiast sam zespół PF uczestniczył w festiwalu „Jazz Jamboree 78”, z prawym wykonaniem specjalnie skomponowanego na orkiestrę symfoniczną i zespół jazzowy poematu „Baśń o brydym kaczuszku”.

MUZYCZNA EDUKACJA

Wychodząc z założenia, iż trzeba zawczasu zadbać o audytoryum, Filharmonia prowadzi szeroko zakrojoną edukację muzyczną przedszkolaków i uczniów. Koncerty-bajki dla najmłodszych oraz audycje muzyczne dla szkół cieszą się dużym zainteresowaniem. System edukacji młodego słuchacza dopełniają czwartkowe koncerty symfoniczne, z programem identycznym jak początkowe koncerty adresowane do dorosłego odbiorcy.

W ciągu ostatnich dwóch lat białostoccy melomani mieli możliwość wysłuchania orkiestry Filharmonii Wileńskiej i Filharmonii z Suhl, a także oklaskiwali dyrygentów, wokalistów i zespoły kameralne z różnych krajów. Filharmonia prowadzi wymianę kulturalną z zespołami zagranicznymi, a sama koncertowała m.in. w Wilnie i Suhl.

Budowaniu trwałych tradycji muzycznych w regionie służy współpraca Filharmonii z zakładami pracy: WSS „Spółem”, BZPB „Fasty”, WZSR „Samopomoc Chłop-

ska”, RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Ponary-Bial”. Zawarte przed dwoma laty porozumienie między FPIU a Filharmonią zaowocowało wieloma interesującymi kontaktami. W siedzibie Filharmonii odbywają się niemal wszystkie zakładowe uroczystości, naturalnie z koncertem, którego repertuar dobrany jest do charakteru i tematu uroczystości. Przedsiębiorcy — dzieci pracowników FPIU uczestniczą w muzycznych audycjach, a starsza młodzież, pod kierunkiem muzyków, pracuje w zespołach amatorskich. Kameralne zespoły Filharmonii odwiedzają poszczególne obiekty Fabryki w Białymstoku i Bielsku Podlaskim. Przykład tej współpracy uczy, iż jest to do brze pojęty i realizowany program edukacji muzycznej społeczeństwa, zwłaszcza, iż przyczyniła się on znacznie do ożywienia zainteresowania muzyką wśród członków załogi.

MUZKA W OSIEDLACH

„Ale, apetyty rosną w miarę jedzenia”. Filharmonia nie poprzestała na Fabryce Przyrządów i Uchwytów. Przed kilkoma dniami zawarte zostało podobne, jak w przypadku FPIU, porozumienie z Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową w Białymstoku. Ma ono służyć upowszechnianiu muzyki wśród rodzin zamieszkujących w spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych. Odbywać się to będzie m.in. poprzez organizowanie cyklicznych spotkań z zespołami kameralnymi Filharmonii, które koncertować będą w osiedlowych placówkach kultury, wieczorów rodzin muzykujących, powoływanie klubów miłośników muzyki, roztaczanie opieki nad amatorskimi zespołami, jak też udział rodzin spółdzielczych w koncertach w Filharmonii, pod hasłem „Niedzielne poranki muzyczne”. I co najważniejsze: działalność ta prowadzona będzie we wszystkich spółdzielniach mieszkaniowych w województwie.

DYRYGUJE MAKSYMUK

Białostocka Filharmonia ma więc za sobą okres bardzo pracowity i bogaty w wydarzenia artystyczne. Nie mniej interesująca zapowiada się nowy sezon, którego program zdolny jest — jak zapewnia dyrykcja — zaspokoić gust najbardziej wybrednych melomanów. Oto na początek (poniedziałek, 17 bm.) występy Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrykcją Jerzego Maksymuka z udziałem znakomitych skrzypków: Wandy Wilkomirskiej i Krzysztofa Jakowicza.

Warto dodać, że koncert odbędzie się z okazji Dni Białegostoku.

LUDEMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

Coraz częściej jesteśmy świadkami ubocznych, często nie zamierzonych ob-
jawów działalności człowieka w otaczającej nas przyrodzie. Na skutek braku
dostatecznej kontroli, a w niektórych przypadkach nawet lekkomyślności,
skutki ingerencji ludzkiej stają się dla środowiska naturalnego niszczące, po-
wodując zanikanie pewnych form życia, a czasami wręcz całkowite ich ob-
umarzenie. Zatrutowane są wody, lasy, powietrze, gleby... Dewastacja środowiska
przyrodniczego zatacza coraz szersze kręgi i nabiera obecnie wymiaru glo-
balnego. Naruszenie równowagi ekologicznej bodajże najsilniej uwidacznia się
w środowisku wodnym, także w północno-wschodnim regionie
naszego kraju.

Mieszkamy na przepięk-
nych terenach, mamy
u siebie wszystko,
czym natura obdarzyła czło-
wieka i nie możemy pozwo-
lić, aby to stracić. Zbyt
mało osób uświadamia so-
bie istotę i skalę tego pro-
blemu. Musi w społeczeń-
stwie obudzić się tzw. sum-
ienie ekologiczne.

Są przekonywujące do-
woody naukowe, że życie na
Ziemi powstało w wodzie.
Organizmy żywe zawierają
60-90 proc. wody i strata
jednej czwartej ilości ozna-
cza z reguły śmierć. U czło-
wieka ubytek 10 proc. wil-
goci jest przyczyną halucy-
nacji, a strata dalszych
dwóch proc. może spowo-
dować zgon. Można określić
obrazowo, że człowiek żyje
w „wodno, przepływającej
wodzie. Kraja ona w orga-
nizmie jak zyciodajny sok,
podtrzymuje przy życiu.

Wydałoby się, że w wody
na ziemi nigdy nie zabrak-
nie. Morza i oceany zajmują
przecież ponad dwie
trzecie naszego glo-
bu. Zasobami tymi można
pokryć całą powierzchnię
kuli ziemskiej otoczką gr-
ubości 2.660 m. Cóż jednak
z tego, kiedy woda ta ze
względem na zasolenie nie
jest przydatna do bezpo-
średniego spożycia. Dopóki
nie znajdziemy szybkiej i
taniej metody odsalania
wód oceanicznych, zadowo-

Liczenie kropel wody

lic się musimy 2800 kro-
tnie mniejszą objętością wo-
dy słodkiej, zawartej w
rzekach, jeziorach i źró-
dłach podziemnych. Owe 500
tys. km sześć, musimy dzie-
lić pomiędzy wszystkie roś-
liny, zwierzęta i ludzi za-
mieszkujących ląd kuli
ziemskiej. Podział ten z
przyczyn niezależnych od
człowieka nie jest zupełnie
sprawiedliwy, bowiem 60
proc. łądów cierpi na chł-
ny niedostatek lub zupełny
brak wody słodkiej.

Ostatnie dziesięciolecie
XX wieku stanowią nieby-
wały przełom w go-
spodarce wodnej. Szybki rozwój przemysłu,
aglomeracji miejskich, tech-
niki — spowodował, że wo-
da stała się niezbędnym

składnikiem również gospo-
darczej dziedziny życia. Po-
trzebna jest ona do więk-
szości procesów technolo-
gicznych, porusza maszyny,
służy jako surowiec, ale
przez to zanieczyszcza się,
zatrutą. Po spełnieniu swo-
go zadania wpływa ruro-
ciągami z miast i fabryk z
powrotem w swoje środo-
wisko, chociaż przez nie nie
może już być przyjęta ob-
jętnie, gdyż zmieniła wła-
ściwości. Z roku na rok za-
trucie narasta. Przyroda już
nie jest w stanie „leczyć
się” sama. Truące związki
odkładają się w postaci nie-
rozłożonej, tkwią w środo-
wisku, zaktórują jego życie.

Gospodarka komunalna,
przemysł i rolnictwo obciąż-
yły rzeki i jeziora ścieka-

mi w ilościach nigdy do-
tychczas nie spotykanych.
Człowiek w wielu przypad-
kach zatracił miarę i roz-
sądek w korzystaniu z za-
sobów wodnych. Sposób ko-
rzystania z nich można czę-
stokroć porównać z gospo-
darką rabunkową.

Tymczasem liczba ludno-
ści na świecie rośnie; rośnie
też zużycie wody przez

kiem, musimy tylko odpo-
wiednio gospodarzyć. Gdy-
bysmy zatrzymali masy
spływające do morza z wio-
sennych i jesienich przy-
borów oraz uporządkowali
problem ścieków, żaden
kryzys ekologiczny nam by
nie groził. Tymczasem tra-
cimy jej ogromne ilości. W
1980 roku potrzeby wodne
kraju wzrosną do 16 mld
m sześć, w 1990 — do 25
mld, zaś w roku 2000 —
do 39 mld m sześć. Przy
takim wzroście zapotrzebo-
wania konieczne będą
maksymalne os-
zczędności.

Investowanie w ochronę
wód jest nieproporcjonalne
do potrzeb. Mimo, że na-
klady na ochronę środo-
wiska przyrodniczego w
Polsce w latach 1966-70
stanowiły zaledwie 0,3 proc.
dochodu narodowego, a w
okresie 1971-73 wzrosły do
0,6 proc., zaś w roku przy-
szłym mają wynosić 1,5 do
2 proc. — połowa polskich
rzek jest zanieczyszczona i
wody te nie nadają się do
celów komunalnych, ani
przemysłowych. Nasza naj-
większa rzeka Wisła w o-
góle nie prowadzi wód I
klasy, zdolnych do picia
czy dla potrzeb przemysłu
spożywczego.

Ponad 40 proc. ścieków
odprowadzanych jest do wód
powierzchniowych bez żad-
nego uprzedniego oczyszcze-
nia; zaś z pozostałych aż
63 proc. oczyszczonych jest
jedynie w sposób mecha-
niczny, bez usunięcia trują-
cych związków i rozłożenia
substancji organicznych.

Ciąg dalszy na str. 4

Giżyckie „Betony”

Giżyckie zakłady w NIEGO-
CINIE, należące do Przed-
siębiorstwa Przemysłu Beto-
nów w Elku, jest jedynym
producentem gazobetonu w
województwach suwalskim,
łomżyńskim, białostockim i
olsztynskim. Potrzeby cze-
rech województw wielokrot-
nie przekraczają możliwości
załogi. Rocznie produkuje się
tu 180 tys. m sześć. gazobeto-
nów.

Dziennie zakład zużywa ok.
500 ton piasku, 60 ton ce-
mentu i tyleż samo wapna,
ponadto proszek aluminiowy
i inne składniki. Cały proces
produkcyjny jest zmechanizo-
wany. Dzięki temu praca
250-osobowej załogi nie jest
tak ciężka.

Podstawowym surowcem do
produkcji gazobetonów jest
piasek, w który zakład za-
opatruje się z istniejącej o-
bok kopalni. Bardzo ważną
sprawą jest transport. Cho-
dzi tu o przywóz olbrzymich
ilości surowców i wywóz go-
towych wyrobów.

Obecnie giżyckie Zakłady Be-
tonów przeprowadza remont
kapitałny maszyn, urządzeń,
pomieszczeń i hal produkcyj-
nych. Prace prowadzone są
wspólnymi siłami załogi i
grupy specjalistów z Przed-
siębiorstwa Remontowego w
Olsztynie.

W wyniku wniosków ra-
cjonalizatorskich wiele ma-
szyn i urządzeń zostanie
zmodernizowanych, co pozwo-
li na zwiększenie produkcji.
Ambicją załogi jest odrobnie-
nie zaległości powstałych w
pierwszym kwartale br.

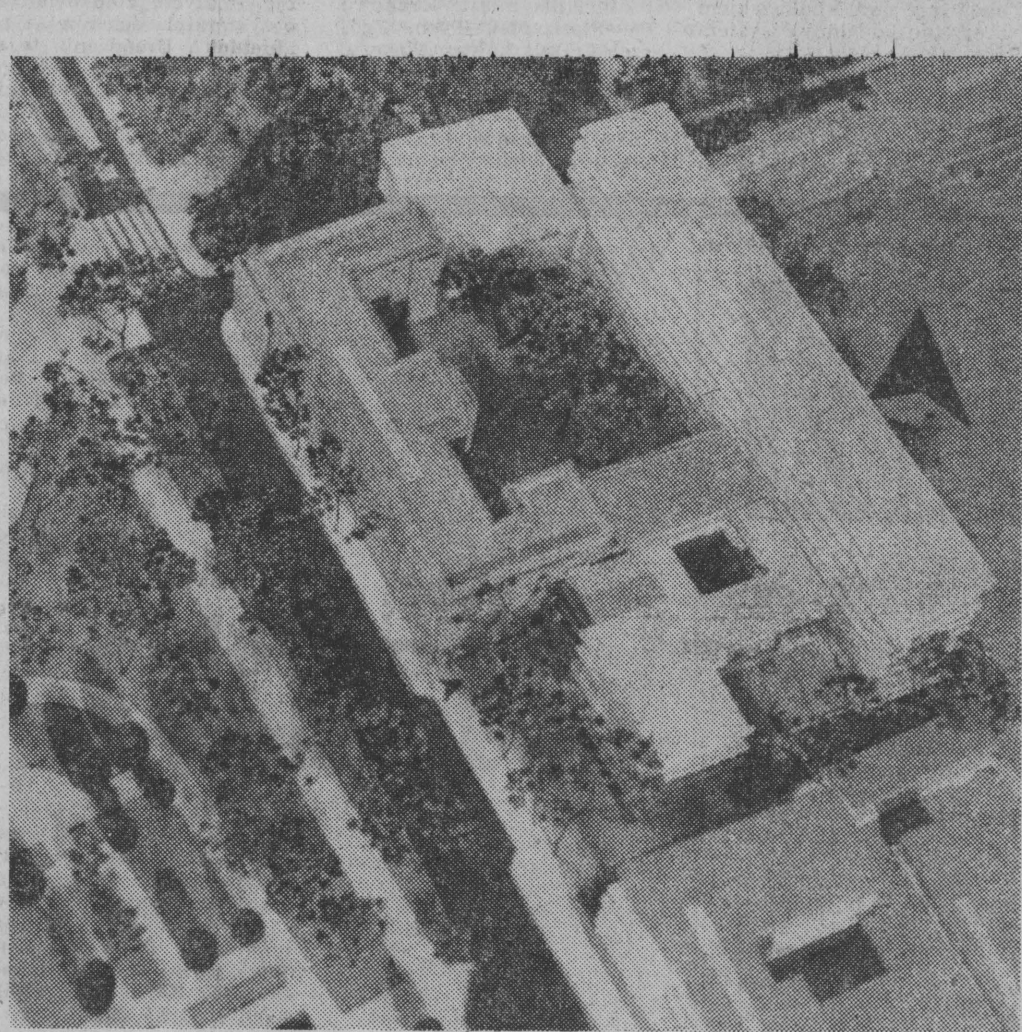
Załoga „Betonów”, to wielu
dobrych pracowników i zna-
komitych fachowców. Do wy-
różniających się należy za-
liczyć: głównego mechanika —
Henryka Azarczuka, Tadeusza
Króćka, Mariannę Kobięłę,
maszynistę — Edwarda Ko-
czi, mechaników — Czesława
Trzmiela i Czesława Duszyń-
skiego, Tadeusza Skrzypka,
młynarza — Zdzisława Wia-
tra. (jb)

Dla mieszkańców Elku

Elcki Zakład Budowlany
oddal w br. do użytku trze-
ci, ostatni budynek z kom-
pleksu wieżowców przy ul.
Wojska Polskiego. Znajdują
się tam 43 komfortowo wy-
kończone mieszkania. Z go-
rnych pieter roztacza się pięk-
ny widok na miasto i jezioro.
Wykonano już dojazd do
wszystkich wieżowców.

Osiedle „Północ I” wzo-
gaciło się o jeszcze jeden dom
mieszkalny dla 50 rodzin, zaś
osiedle „Kochanowskiego” —
o budynek zawierający 75
mieszkań dla pracowników
Chłodni Składowej.

Prace budowlane w Elku
skupiają się obecnie na o-
siedlu „Północ II”, gdzie Elcki
Zakład Budowlany planuje
zakończyć w br. budowę
trzech budynków mieszkal-
nych o łącznej ilości 200
mieszkań, pawilonu handlo-
wego, budynku rotacyjnego
przy ul. Kajki dla młodych
pracowników Zakładów Mies-
kaniowych „Swit”, a tak-
że pierwszy etap budowy ko-
tłowni na terenie dawnej
targowicy. Na te ostatnią in-
westycję oczekują z niecier-
pliwością mieszkańcy wielu
domów, gdyż od jej urucho-
mienia warunkowana jest
temperatura mieszkań w z-
imie. (ab)



Widok z lotu ptaka maklety koncepcji urbanistycznej rozbudowy Filii UW w Białymstoku.

Fot. I. Niechwiedowicz

Pierwsze inwestycje dla Filii

Dopiero po dziesięciu latach funkcjonowania Filii Uniwersytetu Warszaw-
skiego w Białymstoku staje się realna poprawa jej sytuacji lokalowej; uczel-
nia największa, gdy chodzi o liczbę studentów ma najbardziej do przewidzenia
zbliżone warunki pracy. Nawet minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Tech-
niki podczas swego pierwszego pobytu w Białymstoku (czerwiec 1979) nie
mógł ukryć zdziwienia, że FUW egzystuje mimo wszystko i z każdym rokiem
zwiększa poczet wykładowej kadry.

Prawie 5 tys. studentów
kształconych systemem
stacjonarnym w kwadr.
nym oraz 15.241 m kwadr.
powierzchni do dyspozycji,
na potrzeby dydaktyki i
nauki. Nie tylko ciasto, ale
i rozproszenie obiektów
utrudniające unowocześnianie
procesu kształcenia i rozwój
badań. Zaden z licznych o-
biektów zajmowanych przez
Filię nie był zbudowany z
myślą o tej właśnie uczelni.

Poprzez adaptację, przeję-
cia i odnawianie powiększano
powoli majątek. Obecna lo-
kalowa sytuacja FUW wy-
gląda następująco — w bu-
dynku przy ul. Mickiewicza
mieszczą się rektorat, Wydział
Administracyjny - Ekono-
miczny, biblioteka główna,
sala gimnastyczna, część Za-
kładu Biologii, w obiekcie
przy ul. Świerkowej — Wy-
dział Humanistyczny, Wy-
dział Pedagogiki i Psycho-
logii oraz zakłady między-
wydziałowe — języków ob-
cych i nauk społecznych; Zakład
Chimii zlokalizowany
jest przy Al. 1 Maja, Zakład
Matematyki przy ul. Aka-
demickiej, Zakład Wycho-
wania Technicznego —
przy ul. Marchlewskiego,
Zakład Fizyki — przy ul.
Lipowej, gdzie mieści się też
część biologii (poszczególne
pomieszczenia znajdują się
jeszcze przy ul. Białej, Za-
menhofa, w Kleosinie i na
Dojlidach). Ponieważ w bu-
dynkach, o których mowa,
brak dostatecznie pojemnych
sal audytorialnych uczelnia
odnajduje na godziny sale
w AMB, Urzędzie Woje-
wódzkim, w TNOiK, wresz-

W planach rozbudowy uc-
zelni brano pod uwagę dal-

Latem tego roku projekt
inż. Węglarskiego zdobył
potrzebne akceptacje władz
wojewódzkich, miejskich i
resortowych. Początek robót
— rok 1982. Projekt ten u-
waża się za interesującą
propozycję; jest rozwiąza-
niem wartościowym przes-
tżernie, właściwie wiązu-
cym się z funkcjami terenu i
obiektami otaczającymi oraz
posiadający korzystne moż-
liwości powiązań w prze-
złości ze strukturami sąsied-
nimi.

Pod nowo projektowane
budynki wykorzystana bę-
dzie przestrzeń nie zainwe-
stowanego terenu mieszczą-
cego się na zapleczu dział-
ki tuż za budynkiem ob-
ecnego rektoratu, który po-
zostanie nadal w tym klasycy-
stycznym obiekcie. Istotny
aspekt przestrzenny i
ekonomiczny projektu.

W opinii plastyka miej-
skiego można przeczytać
„Główny maszyn budynek
wysokiego zamysłu i orga-
nizuje wygląd ul. Leni-
na, nie koliduje kompozy-
cyjnie z rozbudowywanym
się Teatrem Dramatycznym
oraz jest niewidoczny z ul.
Mickiewicza, nie burzy więc
założenia architektonicznego
budynku zabytkowego. Kon-
cepcja nadwieszenia głównej
auli nad ulicą Elektryczną
jest przedsięwzięciem bar-
dzo ciekawym, posiadają-
cym pełną motywację funk-
cjonalną i wysokie warto-
ści kompozycyjne”.

Decyzje inwestycyjne na-
rzuca kwestię, to wy-
darzenie przełomowe w
jej dziejach. Odkąd nieaktu-
alna stała się lokalizacja
całego kompleksu Filii na
Krywanach proponowane
rozwiązanie, uwzględniające
możliwości finansowe, jest
jedyną drogą poprawy by-
tu uczelni — jej młodzieży
i pracowników naukowych.
Koszt zaakceptowanych in-
westycji — 200 mln złotych.
(D.G.)

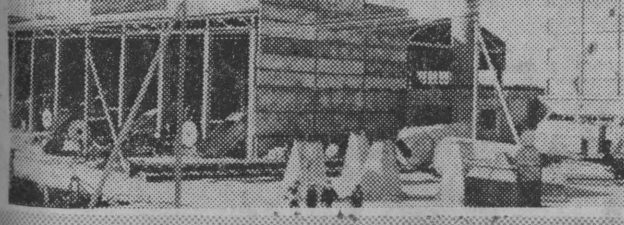
Z zagranicy

Telegramy z ZSRR

ŚLADY TRZĘSIEŃ NA KRYMIE

Niedawno uczeni radzie-
cy zbadał ślady trzęsień
ziemi, które miało miejsce
na północnych wybrzeżach
Morza Czarnego przeszło 2
tys. lat temu. Sięgnięto do
starych kronik i relacji,
które pozwoliły odtworzyć
przebieg kataklizmu w 63
r. p.n.e. Na ślady tego trzę-
sienia ziemi natrafiono pod-

czas badań geologicznych i
archeologicznych. Jak wy-
ni-ka z badań spowodowało
ono znaczne zniszczenia sta-
rożytnych miast na Krymie
i Półwyspie Tatarskim.
Podczas wykopalisk w sta-
rożytnym mieście Pantika-
pej na terenie dzisiejszego
Kerczu znaleziono ślady
znaczących zniszczeń, spow-
odowanych silnymi wstrząsa-
mi. W wyniku trzęsienia na-
stąpiło m.in. obsuniecie się



TURKMEŃSKA SRR. Ponad 300 osób z pięciu uczel-
ni Turkmenii oraz Politechniki Śląskiej Pracowało tego
lata na budawach kombinatów hodowlanych, przed-
szkoli, domów mieszkalnych i kanałów nawadniających
na obszarach nowo zagospodarowanych.

NA ZDJĘCIACH: grupa turkmeńskich i polskich stu-
dentów; na budowie jednego z obiektów głauskiego
sowchozu hodowlanego. CAF — TASS

budowli zniszczonych na
wzgórzu.

TRAGICZNA WĘDRÓWKA

Wędrówka żołniza — mie-
szkańca tropikalnych wód
w kierunku północy, zako-
ńczyła się dla niego tragicz-
nie. Niedaleko od Włady-
wostoku 2-metrowy gad zo-
stał wyrzucony przez fale
na brzeg w zatoce Piotra
Wielkiego. Pojawienie się w
Morzu Japońskim tak dłu-
go okazy z tropikalnego re-
gionu, jest bardzo interesu-
jącym zjawiskiem. Warto tu
wspomnieć, że już dawniej
pojawienie się tropikalnych
gadów w tym morzu nie na-
leżało do rzadkości. W ry-
backie sieci upadły tu-
czyki i latające ryby. Nau-
kowcy tłumaczą to zjawisko
ocieplaniem wód światowe-
go oceanu.

OSZCZĘDNOŚĆ GAZÓW

Gazy szlachetne stosowa-
ne przy wytopie lub spa-
nianiu niektórych metali w
hermetycznych komorach,
zwykle przy zmianie deta-
lu wypuszczano do powie-
trza. Temu marnotrawstwu
zapobiegli konstruktorzy ra-
dzieccy, budując specjalną
komorę szluzową, w której
mieszczą się części o rozmi-
arach 18-25 cm. Pozwala to
na 7-krotną zmianę detali
bez uzupełniania helu czy
argonu. Wydajność pracy
dzięki nowej komorze, w
porównaniu z dotychczas
stosowanymi, jest o połowę
większa.

POD PROMIENIEM BETATRONU

Zaden defekt metalu nie
ukryje się pod promieniami
betatronu, zbudowanego
przez uczonych z Tomsku,
na zamówienie „Atomma-
szu”. Obecnie zakończyły się
próby tej nowej rentgenow-
skiej kamery. Zadaniem be-
tatronu będzie kontrola nie-
zawodności zaworów spa-
walnictwa w korpusie re-
aktora atomowego. W budowie
akceleratorów odpowiedzial-
nych najbardziej wymagają-
cym normom, syberyjscy
uczni i inżynierowie uzy-
kali duże doświadczenie.
Już w latach czterdziestych
powstał tam jeden z pierw-
szych radzieckich betat-
ronów tego typu. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 3

Smutny to fakt, ale w Polsce 60 proc. większych miast i zakładów przemysłowych w ogóle nie posiada oczyszczalni ścieków! W ubiegłym roku przeprowadzono kontrolę gospodarki ściekowej w 5.915 zakładach przemysłowych, komunalnych i innych. Na 7.972 analizowanych próbek aż w 3.140 przypadkach stwierdzono przekroczenie dopuszczalnego poziomu zanieczyszczeń. W myśl art. 130 Prawa Wodnego ukarano 1.300 zakładów na łączną kwotę 303 mln zł. Takie działania mają skutek tylko doraźny. Znamy wiele zakładów przemysłowych, które od lat systematycznie płacą kary. Nikt jednak dyktatorowi za to nie urwie głowy, gdyż w zakładzie liczy się przede wszystkim produkcja. Doświadczenia wskazują, że przepisy prawne regulujące realizację zadań planowych w praktyce są silniejsze od przepisów o ochronie środowiska.

W uchwalonych 10 IX 1976 roku przez Sejm zmianach do Konstytucji PRL środowisko naturalne uznano za dobro ogólnonarodowe, a jego ochronę i kształtowanie za konstytucyjną zasadę ustrojową. Art. 12 ust. 2 Konstytucji głosi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia ochronę i racjonalne kształtowanie środowiska naturalnego, stanowiącego dobro ogólnonarodowe”, z kolei w art. 71 tejże ustawy czytamy: „Obywatele PRL mają prawo do korzystania z zawartości środowiska naturalnego oraz obowiązek jego ochrony”.

Prezes Rady Ministrów powołał w 1972 roku zespół ekspertów, w skład którego weszli przedstawiciele nauki, przemysłu i oświaty, którzy mieli opracować koncepcję polityki państwa w dziedzinie ochrony środowiska. Materiał przygotowany przez zespół był podstawą do opracowania „Założeń programu ochrony środowiska w Polsce do roku 1990”. Praca ta została rozpatrzona przez Prezydium Rządu oraz Biuro Po-

lityczne KC PZPR i została uznana jako kierunkowa dla dalszych działań. Założenia tego programu obejmują ocenę aktualnego stanu środowiska przyrodniczego w Polsce, zawierają prognozę zmian i określają działania o charakterze prawnym, organizacyjnym, naukowym - badawczym i technicznym, niezbędne dla likwidacji skutków dotychczasowego zanieczyszczenia.

Zasady te można ująć w następujących punktach: ■ za stan środowiska odpowiada ten, kto prowadzi w jego obrębie działalność eksploatacyjną, ■ wszystkie wznoszone obiekty przemysłowe, komunalne, rolnicze i inne muszą być oddawane do u-

techniki oczyszczania i zmianami w technologii produkcji przemysłowej ma zapewnić czystość wód. We wszystkich województwach zorganizowane zostały organa do spraw ochrony środowiska, które dysponują 23 ośrodkami i 25 samodzielnymi pracowniami badawczymi.

Z badaniami w Polsce nie jest najgorzej. Wiemy, gdzie woda jest zanieczyszczona, a przez kogo. Ale to nie jest recepta na oczyszczenie, gdyż w laboratorium tego się nie robi, a oczyszczanie się w kraju rarytasem tej miary co kryte baseny kąpielowe.

W latach 1971-75 wybudowane zostały urządzenia do oczyszczania ścieków w

zanieczyszczonych są zbyt małe, aby mówić o sukcesach, tym bardziej, że sytuacja w skali globalnej pogorszyła się. Udało się przywrócić do użytku gospodarczego San. Kacawę i Nysę Łużycką, ale też udało się zatrzymać Czarną Hańczę.

W Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1976-80 zostały zapewnione nakłady na ochronę wód w wysokości 27,4 mld zł. Plan obejmuje budowę urządzeń do oczyszczania ścieków w około 600 zakładach przemysłowych i miastach. Większość inwestycji skoncentrowanych jest w zlewni górnej Wisły i Odry oraz innych rzek o dużych wadach gospodarczych i przyrodniczych. W tej chwili

kańców 570-5.350. Mogą więc „biobloki” z powodzeniem być stosowane w małych miejscowościach, ośrodkach wypoczynkowych, szkołach, szpitalach itp. Sprawność tych urządzeń pozwala na wysoką, 95-procentową redukcję zanieczyszczeń ścieków komunalnych. Za to autorzy projektu otrzymali Nagrodę Państwową II stopnia.

Tymczasem, jak dowiadujemy się z „Trybuny Ludu”, na 128 obiektów, jakie opuściły zakłady dotychczas pracujące tylko 23! Brakuje przedsiębiorstwa, które by zajęło się montażem „biobloków”, powstał też niekontrolowany system zamówień i w rezultacie urządzenia trafiały na plac budowy, nie przygotowane do montażu, z kolei inni odbiorcy czekają po kilka lat.

W Polsce pobiera się każdego dnia do różnych celów 14.047 mln m sześć wody, z czego w postaci ścieków komunalnych i przemysłowych, do środowiska wraca 4.321 mln m sześć, w tym 1.767 mln w stanie „surowym”, absolutnie nie oczyszczonym. „Biobloki” są zbyt małe, aby podobać temu zadaniu. Potrzebne są duże oczyszczalnie, przyjmujące ścieki z całego miasta, zarówno od gospodarki komunalnej jak i przemysłu. Centrum Techniki Komunalnej podjęło prace nad systemem „Unikar”, mającym zapewnić skrócone i uproszczone o połowę cykle wykonawstwa oczyszczalni przy jednoczesnych oszczędnościach materiałowych oraz usprawnionej eksploatacji.

Rzeczywistość jest tymczasem taka, że oczyszczalnie ścieków z trudem mieszczą się w planach inwestycyjnych, a nawet jeżeli tam się znajdują i nie zostaną skreślone, ich budowa ciągnie się całymi latami, o wiele dłużej niż pierwotnie planowano.

KAZIMIERZ SIEMIENIAKO

Liczenie kropel wody

z tytułu łączności z urządzeniami chroniącymi środowisko, ■ prowadzone w gospodarce narodowej procesy modernizacyjne uwzględniać będą stosowanie technologii korzystnych z punktu widzenia interesów środowiska.

■ nastąpi rozwój krajowego przemysłu produkującego urządzenia do potrzeb ochrony środowiska oraz rozwój potencjału i specjalizacji przedsiębiorstw wytwórczych.

■ rozwijane będą prace badawcze nad środowiskiem oraz doskonalony system prawa.

W całym kraju wybudowanych zostanie 3.090 dużych oczyszczalni ścieków i 10.000 małych, co w połączeniu z udoskonaleniem

684 zakładach, w tym 82 miastach o łącznej przepustowości 3,8 mln m sześć na dobę, co kosztowało nas 15,7 mld zł. Wśród tych inwestycji znalazły się m.in. oczyszczalnie ścieków przemysłowych w kopalni siarki w Grzybowie, Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku, Zakładach Chemicznych w Sarynie, Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu, Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Gorzowie. Wybudowano także oczyszczalnie dla miast: Krakowa (w Płaszowie), Tych, Zgorzelca, Pruszkowa, Głogowa, Krosna, Łowicza i Częstochowy.

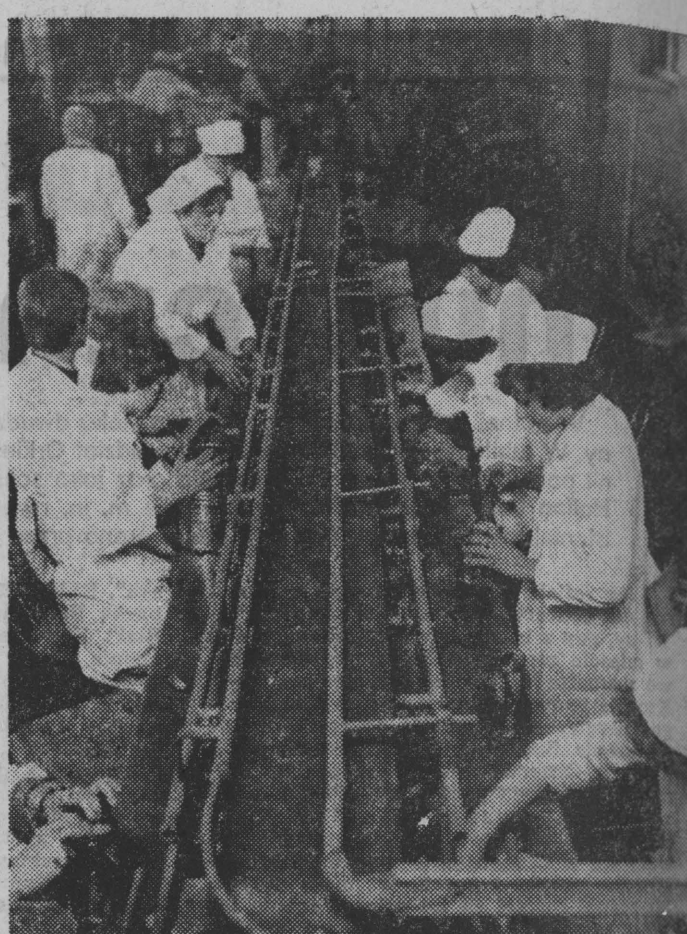
Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie zwalczania

wiadomo, że do roku 1980 nie zostaną wybudowane oczyszczalnie dla Warszawy i aglomeracji łódzkiej.

Nie możemy mówić o poprawie czystości wód bez szybkiego i nowoczesnego rozwoju krajowego przemysłu, produkującego urządzenia do oczyszczania. Zgodnie z poleceniami Prezydium Rządu uruchomiono w Fabryce Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Pomagaz” w PNIE WIE przemysłową produkcję małych, zlokalizowanych oczyszczalni ścieków typu „bioblok”. Urządzenia te są przeznaczone do pełnego, biologicznego oczyszczenia ścieków w ilości od 100 do 800 m sześć na dobę, co odpowiada łącznie 1.250

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Zambrowie i podległa im przetwórnia w Drozdowie mają teraz dużo roboty. Od dłuższego czasu na taśmach produkcyjnych są ogórki, bo — jak powszechnie wiadomo — w tym roku urodzaj na nie był wyjątkowy. Jeszcze obecnie trafiają do przetworu około trzech ton skupionych we własnych punktach oraz dostarczonych przez Wojewódzką Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską w Łomży. Do tego powstały załogi z okresu szczytu ogórkowego, kiedy to z powodu braku rąk do pracy nie zdążyło zakonserwować w słojach 34 ton surowca. Obecnie trzeba go przemieszczać z beczek do szklanych opakowań. Z pomocą w tych pracach przyszli uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych w Zambrowie.

Zakłady w Zambrowie specjalizują się w produkcji ogórków konserwowych, zaś Drozdowo — w kwaszeniach. Ponieważ na brak surowca nie można narzekać, zrobiono dotychczas 360 ton ogórków kiszonych i 270 ton konserwowych (do tego powinno dojść jeszcze ponad 30 ton). Ze względu na ograniczone możliwości przechowywania ogórków kiszonych, Zambrow korzysta z zatapialni Łomżyńskich Zakładów Spożywczych w Chojnach Starych.



Przy nakładaniu ogórków do słoików niezastąpione są ludzkie ręce.

Nowością, która w tym roku wyjdzie z Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego będzie cukinia konserwowa. Warzywo to, przypominające smakiem trochę ogórek, trochę dynie latem nie miało popytu na rynku, więc niemal wszystkie cukinie skupione przez

Jest co robić, niezależnie od sezonu. Niedługo ruszy przerób warzyw, przeciwór ogórkowy, a po sezonie — dzemów. Aby urozmaicić asortyment (planuje się zrobić ich 580 ton) zakłady zamierzają skupić jesienią około stu ton jabłek z przeznaczeniem na moszcz, któ-

Na kwaśno i słodko

CZYTELNICZY REDAKCJA

KULTURA NA JEZIORZE

Jestem od dawna zamiłowanym wędkarzem i miłośnikiem przyrody. Mam wiele obserwacji na ten temat. Toteż martwi mnie każdy objaw braku kultury tych, którzy przyjeżdżają nad nasze jeziora wypocząć, ale swym zachowaniem denuncjują innych, roztaczając piosnę zwierzęcia, niszczą zieleni, las itp. Podczas wędkowania jestem częstym świadkiem nieśmiałości kajakarzy. Gdy widzą wędkarza, specjalnie zachowują się głośno, a nawet podpykują bliżej, by „dla hecy” niszczyć wędkę. Moim zdaniem o wiele kulturalniej od takich „wodniaków” zachowują się łabędzie czy kaczki, które nawet płynąc z młodymi, spokojnie omijają wędkarza, jak gdyby nie chciały im przeszkadzać. Powinniśmy wnikiwiej podpatrywać przyrodę, może wówczas nauczymy się kultury bycia...

Jan Trzciński
Olecko

NIE SPISALI SIĘ!

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego wybudowało na osiedlu Woltera w Grzejowie dwa bloki mieszkalne, wystawiając sobie „pomnik” niechlujstwa i brakorderstwa. Pod tym względem wyróżnia się szczególnie budynek nr 14, w którym miałem nieśmiałość otrzymać mieszkanie w marcu br. Do chwili obecnej budynek jest nieukończony. Wejście do klatki i ich wnętrza oddano do użytku w opłakany stan. Schody z grubą warstwą betonu i porożelaznymi farbami. Nie zamontowano drzwi wejściowych do piwnic, których wykonanie pozostawia wiele do życzenia.

Prócz tych mankamentów występują jeszcze inne usterki, które odbierają chęć mieszkania w tym budynku. Piwnice są zalwane i związane jest z tym niesamowity fetor na klatkach. Od dwóch miesięcy, na skutek nieśmiałości dachu, zalwane są mieszkania w całym piwnicy, począwszy od trzeciego piętra aż po parter. Zacięki pokryły się pleśnią. Nie pomagają odszkodowania z PZU, który sporządza protokoły i szczerze stracił. Nie usunęli przyczyny zacięków uniemożliwiają przeprowadzenie remontu mieszkań.

Do tej pory nie wykończone są balkony, stwarzając potencjalną możliwość wypadku. Brak parapetów okiennych na zewnątrz budynku, w związku z czym nieśmiałość obudów okiennych przetrza przed nadchodzącą zimą.

Ostatnio miałem wizytę dwóch robotników z propozycją rozbicia ścian w pomieszczeniach sanitarnych, ponieważ zalwana jest łazienka u sąsiadów na dole. Tak oto wygląda ów „pomnik”, w którym mam wątpliwą przyjemność mieszkać.

Marian Cz.
Grzejów

DWIE RÓŻNE POSTAWY

14 sierpnia br. zająłem kolejkę na postoju taksówek przy ul. Jurówkiej, aby udać się na dworzec PKP. Właściciel nr boczny 600, widząc że podchodzi do wozu trzy osoby dorosłe i jedno dziecko, odmówił usługi. W niegrzeczny sposób uzasadnił swoją decyzję, że jego pojazd nie pomieści tylu osób. Właściciel następnej taksówki nr 11 wykazał zupełnie inną postawę. W sposób kulturalny zaprosił nas do wozu i sam ulokował w bagażniku nasze bagaże.

Niby błahe przykłady, a jednak wiele mówiące.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

OKIEM KLIENTA

Jestem mieszkańką osiedla Piasta. Codziennie wracam z pracy po godzinie 16 i mam trudności z zaopatrzeniem się w świeży chleb, nie mówiąc już o bułkach, których o tej porze przeważnie już nie ma. Jeżeli dwie dostawy nie wystarczają, należy zorganizować trzecią, aby ludzie powracający z pracy mogli poczynić zakupy.

Druga sprawa, to sklep mleczarski przy ul. Piastowskiej. Świeżo pieczone i innych artykułów mleczarskich pozostawia tu wiele do życzenia. Ostatnio zakupiłam szampana mlecznego, który napelniany był kilka dni temu, o czym świadczyła data na kapsle. Nie muszę zapewniać, że jakość tego produktu była zła.

B. M. Białystok
(oprac. jg)

Wojewódzki zespół Obywatelskiego Czynu 35-lecia PRL w ŁOMŻY omówił na swym posiedzeniu, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR — Ryszard Interwiec, informację o dotychczasowej realizacji zobowiązań społeczeństwa. W ciągu ośmiu miesięcy wartość czynów społecznych mieszkańców łomżyńskich miast i wsi przekroczyła 94 mln zł.

Uzyskane efekty świadczą o prawidłowej realizacji zo-

Dotychczas w czynie społecznym uczestniczyli ponad 64 tys. osób. Z zobowiązań wywiązali się, znacznie je przekraczając, mieszkańcy Rajgródu, Bogut, Pianek, Miastkowa, Kłukowa, Perlejew, Zambrowa i Radziłowa. Jednakże mieszkańcy dziesięciu miast i gmin nie wykonali jeszcze połowy zadeklarowanych prac.

Program czynów społecznych i produkcyjnych realizują pracownicy 132 instytucji oraz przedsiębiorstw

Dla siebie i dla innych

bowiazań. Zakres wykonywanych prac odpowiada społeczno-gospodarczym potrzebom regionu. Na wsi dominują prace przy budowie i remontach dróg, obiektów użyteczności publicznej oraz zadrzewianiu i zalesianiu. W miastach kładzie się główny nacisk na remonty ulic i chodników, porządkowanie osiedli i zakładów pracy. W br. wybudowano blisko 9 km dróg o powierzchni twardej, wyremontowano 282 km dróg, ułożono ponad 7 tys. m chodnika, zalesiono 20 ha nieużytków, wybudowano 469 m linii wodociągowej.

przemysłowych i rolniczych. Zadania znacznie przekroczyła załoga kombinatu PGR Grady-Woniecko. Z zobowiązań wywiązali się także, nadrobiąc załogiści pierwszego kwartału, POM w Łomży. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji i Rejon Dróg Publicznych w Grzejowie.

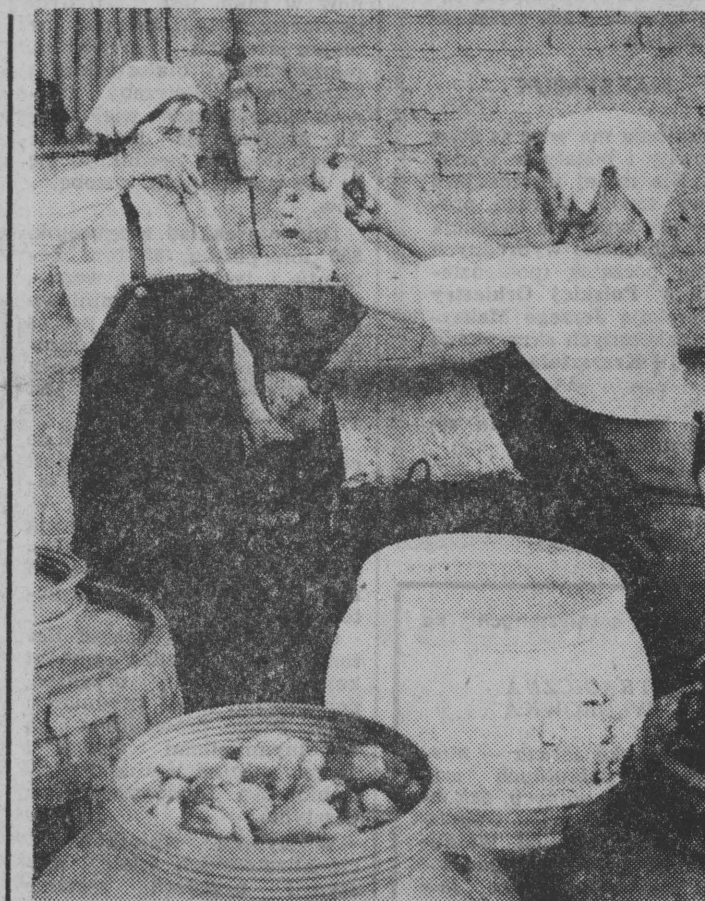
W trakcie posiedzenia omówiono przygotowania do planowanego na 23 września br. Czynu Partyjnego. Liczny udział deklarują także członkowie stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz bezpartyjni. (jtb)

Moto ramka



Znana francuska wytwórnia Renault rozszerza produkcję nowego modelu R 18, który jest sprzedawany w czterech wersjach: TL, GTL, TS i GTS. Samochody te z zaleźnością od wersji wyposażone są w silniki 1400 lub 1600 ccm. Rozwijały szybkość od 153 do 183 km/h i zużywały od 6,4 do 10,5 litra paliwa na 100 km. Największą popularnością cieszy się model podstawowy — TL o niskim zużyciu paliwa.

NA ZDJĘCIU: modele TS i GTS oraz — wewnątrz — automatyczny system kierowania w modelu GTS.



Gorsze jakościowo ogórki idą na przecier.

Fot. K. Świderski

go stanu są właśnie umiejętności prowadzącego, jego „olowiana” noga lub chęć bardzo szybkiego, nierzadko nie uzasadnionego odjeżdżania.

Czy można jeździć szybko — oczywiście w granicach nakazanych — a przy tym ekonomicznie? Odpowiedź na to pytanie jest dość złożona. W poprzednim wydaniu „Motoramki” pisałem o uwarunkowaniach obiektywnych, które mają wpływ na niskie zużycie paliwa. Jeśli weźmiemy pod uwagę warunki optymalne, a także stan techniczny pojazdu i wiedzę kierowcy, to wypadkową tych czynników będzie ekonomiczna jazda.

Z własnego doświadczenia wiem, że najtrudniej przezwyciężyć zastarzałe nawyki

Przeszkody w ruchu miejskim są łatwe do przewidzenia i należy się do nich dostosować, tym bardziej, że właśnie w miastach zużycie paliwa jest znacznie wyższe, niż na drogach pozamiejskich.

Ileż to razy widziałem samochody przyspieszające bardzo gwałtownie i zaraz — po przejechaniu kilkuset metrów — następowało ostre hamowanie. Jazda takimi zrywami nie daje, ba, powoduje znaczne straty paliwa i szybsze zużycie się silnika.

Ten sam manewr można wykonać płynnie, ruszając i stopniowo dodając „gazu”, a przed skrzyżowaniem zwolnić — dojechać nawet na luzie. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem przejeżdżania skrzyżowań ze światłami za

WSOP poszły do słoików. Obecnie handlowcy coraz częściej pytają o ten towar i ze zbytem nie powinno być kłopotów.

Niezależnie od warzyw mało znanych, zakłady skupują to, co dała natura — grzyby. Największe dostawy, przede wszystkim kurki, przychodzą z rejonu Sieniatycz, Mielnika i Milejczy. Świeże kurki przeznaczone są na eksport (dotychczas wysłano za granicę około 40 ton tych grzybów) oraz konserwowane w beczkach z solą. Jako dodatek do sałatek warzywnych przygotowano 20 ton opieńków w solance. Zakłady przygotowane są do przerobu masłaków, zielenek i innych gatunków grzybów jesiennych.

Oprócz produktów kwaśnych i słonych zambrowska przetwórnia przygotowała wcześniej witaminy na słodko. Z truskawek sporządzono 55 ton kompotów, a 270 ton zakonserwowano w postaci pulpy, która między innymi wykorzystana zostanie do produkcji dżemów. Dość dużo skupiono w tym roku czarnych jagód. Dzięki temu zgromadzono około 150 ton przetworów z tych owoców. Niezle wypadła czarna porzeczka (około 300 ton kompotów i pulpy); natomiast niewiele było porzeczki czerwonej.

Chociaż przedsiębiorstwo pracuje w trudnych warunkach, daje wysoką produkcję. Jej wartość planowana na br. wynosi 68 mln zł.

ry służyć będzie jako dodatek do tych przetworów.

Niedługo sytuacja lokalowa zambrowskiej przetwórnicy zmieni się na lepsze. W tym roku ruszy budowa nowej hali produkcyjnej, która realizowana będzie w trzech etapach w ciągu trzech lat. Utrudnieniem w pracy jest brak pomieszczeń magazynowych. W związku z tym przetwory w beczkach przetrzymywane są na podwórzu. Są kłopoty z wodą. Wyznaczone limity zużycia są kilkakrotnie mniejsze niż potrzeby. Zakład ponosi z tego tytułu wysokie opłaty, ale przecież warzywa i owoce muszą być czyste.

Przy obecnej, skromnej mechanizacji, coraz dotkliwiej odczuwa się brak rąk do pracy. Ponad 130 osób zatrudnionych w Zambrowie i Drozdowie w szczytowych okresach nie nadąża z pracą, a o sezonowych pracowników coraz trudniej. W lecie wspomagają hufce OHP, ale generalnie sprawy to nie rozwiązuje. Trzeba też myśleć o kwalifikowanych kadrach pracowników na przyszłość. W związku z rozbudową zakładów rozważa się możliwość utworzenia w przyszłym roku klasy o profilu przetwórstwa owocowo-warzywnego przy Zespole Szkół Zawodowych. Warto, aby wzięło to pod uwagę Kuratorium. (jas)



Sądząc po zapasach, w tym roku ogórków nie powinno zabraknąć. Przy pracy w magazynie — Anna Frołow.

Jeździmy oszczędniej (2)

do „ostrego” jeżdżenia. W czasie jazdy po mieście staram się tak operować pedałami przyspieszenia i zwłógnięcia zmian biegów, aby samochód poruszał się zawsze płynnie, aby przełożenie w skrzyni biegów było dopasowane do obrotów silnika, do szybkości. Od nowa uczę się wielu rzeczy. Pamiętam o podstawowej sprawie — nie rozpędzać samochodu w sytuacjach, w których nie ma pewności kontynuowania jazdy ze stałą szybkością. Dotyczy to przede wszystkim ruchu miejskiego. Ujeżdżam ulicę, przeznaczone ze światłami itd., narzucają bardzo nieregularny tok jazdy. Należy z tego zdawać sobie sprawę i tak manewrować pedałami i zwłógnięciem zmiany biegów, by samochód poruszał się płynnie.

wszelką cenę, jak najszybciej. Niektórzy kierowcy zachowują się tak, jakby uważali, że po jednym cyklu zielonych światel zawsze będą czerwone, że natychmiast trzeba przejechać skrzyżowanie. Panowie, po co ten pośpiech?

Jeśli ktoś chce jeździć ekonomicznie musi się tego nauczyć. Generalnym problemem jest uświadomienie sobie na pozór prostego faktu: jazda ekonomiczna, to czysty zysk. Pamiętając o tym należy tak kierować samochodem, aby wykorzystując ich parametry, poruszać się płynnie. Zależy to nie tylko od naszych umiejętności manualnych, ale przede wszystkim od myślenia za kierownicą, od zdrowego rozsądku.

JANUSZ GRYSIN

"GAZETA WSPÓŁCZESNA": — Obserwujemy obecnie nowe "szaleństwo" Polaków. Każdy chce mieć chociaż kawałek ziemi i domek letniskowy, zabawić się w ogrodnika, obcować z przyrodą, zapewnić sobie relaks, a nie pewnie korzyści materialne. Czy pan jest ogrodnikiem z obowiązku czy też bardziej z zamiłowania?

ZYGMUNT GIL: — I z obowiązku i z zamiłowania. Obowiązki są w biurze, a po pracy — przyjemność. Zarówno ja, jak i mój syn, uprawiamy działkę, wszystkiego jest z pięć arów (mamy nawet namiot foliowy własnej konstrukcji). To dzisiaj dla setek tysięcy rodaków prawdziwe hobby i niezwykle pożyteczne zajęcie z każdego punktu widzenia. A zyski? Powiedziałbym, że wszyscy mamy przede wszystkim zysk... zdrowotny. Kto ma działkę, ten mniej choruje. Ruch, praca, świeże powietrze, słońce — to wszystko jest niezmierzennie potrzebne nam, mieszcuchom.

"GW": — Niektórzy, popularyzując działkowe hobby, postępują się najchętniej rachunkiem powiedzmy: 300 metrów kwadratowych pod folią, rocznie toń, lub nawet pół-tony pomidorów. To daje przecież — w przeliczeniu na hektar — około 40 ton pomidorów, albo do 60 ton ogórków. Myślę, że dane te mówią wiele o potencjalnych możliwościach naszego rolnictwa.

Z.G.: — To prawda. Proszę wziąć pod uwagę także fakt, że otrzymujemy działki budowlane, czy rekreacyjne na glebach zwykle V, VI klasy. Są to grunty bardzo słabe, ale przekształcając, nadając się dla ogrodników-amatorów. Trzeba oczywiście dać tam obornik i stosować nawożenie mineralne.

Ped do posiadania działki jest ostatnio powszechny. Jeśli weźmiemy pod uwagę ogrodników profesjonalistów i amatorów, to w ciągu ostatnich pięciu lat podwoiła się ilość materiałów do produkcji, dostarczanych przez nasz zakład. Pamiętam, że dawniej sprzedawaliśmy towarów za kilkadziesiąt milionów złotych, a teraz nasze obroty sięgają rocznie 140 mln zł (w województwie białostockim i suwalskim).

"GW": — Co działkowicze kupują najczęściej?

Z.G.: — Przede wszystkim drzewka owocowe, nasiona i sprzęt, jest bardzo duże zapotrzebowanie na jabłonie. W rejonizacji znajduje się u nas 17 odmian. Z wczesnych poszukiwane są Closs i Oliwka Żółta, z odmian letnich — Wealthy, z jesiennych — Malinowa Oberlandka, z późnych — Jonatan, Spartan i Idared. Jest wielu takich, którzy hodując stare modzie, żądają Boleka, lub McIntosha. Tymczasem pierwsza odmiana jest bardzo po-

datna na choroby przechwalnicze, a druga — na parcha i inne choroby (wymaga stosowania w sezonie od 12 do 15 oprysków). Tymczasem wielu amatorów nie ma pojęcia o stosowaniu pestycydów w sadach.

"GW": — Dotykamy tu ważnego problemu. Amatorzy boją się jak ognia preparatów ochrony roślin, lub stosują przeróżne środki, narażając się na przykre konsekwencje. Są to przecież trucizny o różnym stopniu toksyczności. Użyte w nie-

torbie razem z instrukcją, jak i kiedy stosować je przy uprawie warzyw i w sadzie. Trzeba tylko pamiętać o tym, że w ogóle radzę wszystkim działkowiczom dokładać zapamiętanie się z zasadami stosowania pestycydów, bo bez tego nie ma co zabierać się do uprawy i ochrony roślin.

"GW": — Niektórzy działkowicze cieszą się głównie z tego, że mają własne produkty i nie muszą stosować ani pestycydów, ani nawozów mineralnych.

Kilka arów szczęścia

Rozmowa z dyrektorem Zakładu Zaopatrzenia Ogrodnictwa WSOP w Białymstoku — ZYGMUNTEM GILEM

odpowiedni sposób i w niewłaściwych terminach mogą być groźne dla zdrowia.

Z.G.: — Właśnie. Zatrzymuję się kiedyś przy ogródku działkowym przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku. Amator dokonuje oprysku drzew. Stosuje coś białego. Pytam: jaki to preparat? Odpowiada: nie wiem, dał mi kolega, podobno działa skutecznie. Ma jakąś taką krótką nazwę. Może Bi-58? Ano, właściwie! Pod drzewkami rosną truskawki, już dojrzewają owoce. Okres karencji takiego preparatu wynosi 5 tygodni. Mówię więc: czy chce pan zatruć rodzinę? Początkowo się obraził. Rychło jednak przysłał refleksję. Nie było rady — plantacja truskawek została zniszczona.

"GW": — Czy jest pan przeciwnikiem stosowania pestycydów na działkach?

Z.G.: — Ależ skąd. Sam je stosuję w ogródku. Wszyscy jedzą warzywa i owoce, nikt nie narzekał na samopoczucie, mamy całkowitą pewność, że zbiór jest wolny od skażeń preparatami. Rzecz w tym, by stosować odpowiednie środki, w odpowiednich terminach, w odpowiednich proporcjach i przy odpowiedniej pogodzie. I co bardzo ważne — trzeba dokładnie wiedzieć, jaki jest okres karencji.

Mamy w sprzedaży różne zestawy preparatów chemicznych do ochrony roślin pod nazwą „Pomona”. Klient dostaje je w foliowej

Z.G.: — Jest to chyba tak samo, jak z taakimi rybami. Słuchamy często bajeczek o nieprawdopodobnych urodzajach. Tymczasem rośliny muszą mieć zawsze i wszędzie odpowiednie warunki do rozwoju. W tym przypadku rosną na najslabszych glebach, ich zagęszczenie jest co najmniej dwukrotnie większe, niż na polach uprawnych, siejemy obok siebie przeróżne gatunki i odmiany. Musimy więc dawać nawozy organiczne i mineralne, ożywić je w odpowiednich dawkach (z zawartością mikroelementów).

Jeśli chodzi o preparaty chemiczne, to niektórzy uważają, że są one niezbędne i stwarzają zagrożenie. Stosują one różne środki „odstrasza-jące”. Jedne owady może rzeczywiście się zleką, ale inne na pewno nie. A jak „straszyć” choroby i chwasty? Gdyby w promieniu 5 czy 10 km nie było żadnych upraw, to może — przy dużym nakładzie pracy — można by porzucić w środkach „odstraszających”. Ale w takich warunkach, w jakich my uprawiamy działki, stosowanie pestycydów jest nieuniknione.

Ja od lat stoję je w ogródku. Oczywiście najpierw wolę nawet dziesięć razy przeczytać i skonsultować to z synem, co, gdzie i jak stosować. Nie wyobrażam sobie używania „broni chemicznej” w uprawach bez gruntownej wiedzy na te tematy. To przecież nie żarty.

"GW": — Ale trudno powstrzymać się od uwagi, że w naszych księgarniach jest bardzo mało literatury dla działkowiczów, a przecież ogrodnik-hobbyista nie będzie przecież studiował podręczników akademickich. Czas pomyśleć więc o szkoleniach dla działkowiczów, wymanie doświadczeń, zorganizowaniu grup hobbyistów. Zanim to jednak przyberze realne kształty warto porozmawiać o nadchodzącym sezonie jesiennym, kiedy masowo sadi się drzewka owocowe i krzewy. Co będą oferować sklepy?

Z.G.: — Spodziewamy się dużego popytu na drzewka owocowe, szczególnie jabłonie. Tych ostatnich będzie pod dostatkiem; natomiast podczas ostrej zimy wymarło sporo sadzonek śliw. Jak zwykle otrzymamy trochę za mało wiśni i czereśni. Dla indywidualnego odbiorcy może być także mniej agrestu i czarnej porzeczki, co wynika z tego, że wielu zakłada większe plantacje i podpisuje umowy ze spółdzielnią. Jabłoni przeznaczamy na kontraktację 40 proc., resztę zakupia amatorzy. Przewidujemy pełne pokrycie potrzeb na nasiona wszystkich warzyw. Sprawdzamy również dużo nasion kwiatów.

"GW": — Ciekawe: kto jest waszym głównym klientem — zawodowcy czy amatorzy?

Z.G.: — To zależy o jakie artykuły chodzi. Porównanie jest w ogóle trudne. Kombajn ogrodniczy kosztuje pół miliona złotych, a amatorzy kupują przeważnie artykuły bardzo tanie. Opryskiwacz duży kosztuje 40 tys., a działkowicze kupują takie za 150, czy 200 zł. Chcielibyśmy zaspokoić potrzeby wszystkich, bez względu na to czy produkują za setki tysięcy czy kilkadziesiąt złotych (tylko o własne potrzeby). Mamy na uwadze nie tylko stronę materialną sprawy.

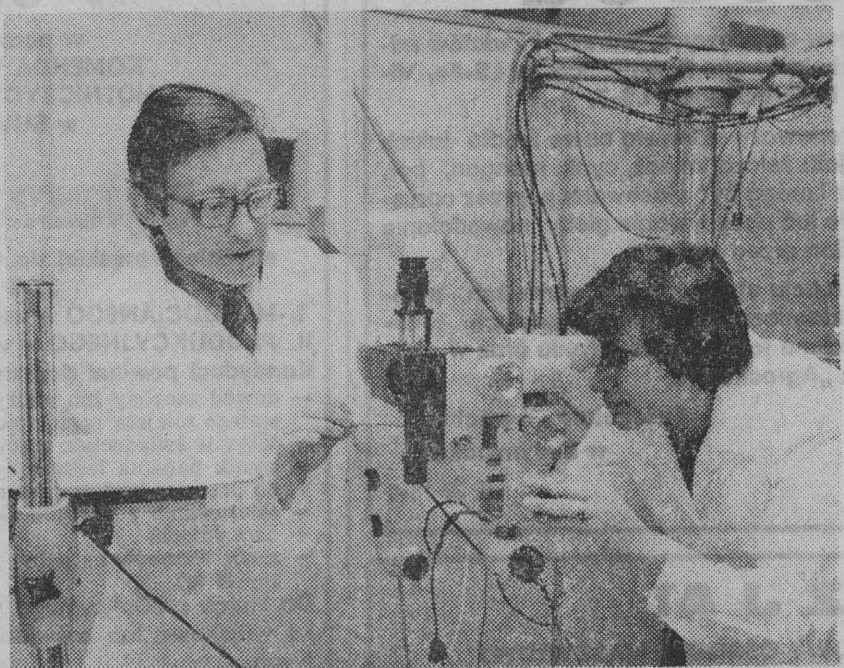
"GW": — Czyli znów wracamy do korzyści społecznych, jakie daje tak pożyteczne hobby, jak działka.

Z.G.: — Słusznie, bo są one nie mniej ważne, niż efekty przeliczalne na tony i złotych. Działkowicze ma przecież bardzo pożyteczne i atrakcyjne zajęcia. Będąc na swym „gospodarstwie” nie spala 30 papierosów, jak przed telewizorem. Ma on zadowolenie ze swej pracy, podziwia przyrodę, uczy się ją rozumieć i cenić. Po takiej pracy wszystkim dopisują apetyty, a że własne produkty są zdrowe, świeże i smaczne — więc można podreperować nadwątłony organizm. Niebagatelną rolę ma też sama ilość produktów uzyskiwanych na małych działkach, no i pewnie ulżenie budżetom rodzinnym.

Nie tyle jako pracownik zakładu zaopatrzenia ogrodniczego, ile jako działkowicz-amator gorąco polecam wszystkim to chyba najbardziej pożyteczne i piękne hobby.

Rozmawiał: M. S.

Kariera laserów



W Pracowni Biologicznego Oddziału w Instytucie Elektroniki Kwantowej prowadzi się badania mające duże znaczenie m.in. dla chirurgii okulistycznej.

Pierwsze lasery w Polsce skonstruowane zostały w Wojskowej Akademii Technicznej w 1963 roku. W krótkim czasie znalazły zastosowanie m.in. w okulistyce.

Po latach poprzeczonych doświadczeniami na zwierzętach, następuje okres wykorzystania laserowych impulsów świetlnych w chirurgii.

— Okazało się — mówi kierownik Samodzielnej Pracowni Oddziału Biologicznego Instytutu Elektroniki Kwantowej WAT dr med. WANDA CZERSKA — że strumień laserowy można zastosować przy zabiegach wewnętrznych i usuwaniu tkanek.

W pracowni kierowanej przez dr Wandę Czerską wykonana została specjalistyczna aparatura do badań eksperymentalnych nad chirurgicznym wykorzystaniem promieni laserowych. Doświadczalny zestaw aparatury chirurgicznej przeznaczony jest do przeprowadzania zabiegów na wątrobie, nerkach, płucah, mięśniach i układzie kostnym. Określono warunki ciecienia laserem, oceniono przebieg zagojenia ran i stopień uszkodzenia tkanek w sąsiedztwie rany.

Wyniki badań wykorzystano przy skonstruowaniu urządzenia chirurgicznego przydatnego w operowaniu ludzi. W czerwcu 1978 roku w Centrum Kształcenia Podplomowego WAM, po raz pierwszy w kraju, przeprowadzona została operacja chirurgiczna z użyciem laseru laserowego.



NA ZDJĘCIU: dr med. Wanda Czerska — kierownik Samodzielnej Pracowni Biologicznego Oddziału w Instytucie Elektroniki Kwantowej WAT — przygotowuje zestaw aparatury z laserem do zabiegów doświadczalnych.

CAF — WAF — Sobieszczuk

ZE ŚWIATA TECHNIKI

ELEKTRONICZNA POCZTA

Pierwszy w świecie ogólnodostępny system poczty elektronicznej, pozwalający na przesyłanie kopii dokumentów, połączył Montreal i Toronto. Koszt przekazu jednej strony formatu A-4 wynosi około 1 dol. Firma obsługująca system gwarantuje przesłanie takiego dokumentu w ciągu maksimum 2 godzin (łącznie z czasem oczekiwania na dostęp do łącza).

TYRYSTORY W OBORZE

W jednym z Instytutów Badawczych w ZSRR uruchomiono produkcję oryginalnego urządzenia do bezstykowej regulacji temperatury w pomieszczeniach przeznaczonych do hodowli bydła i trzody chlewnej. Oparte na technice tyristorowej urządzenie pozwala na regulację w zakresie temperatur od 0 do plus 35 stopni C. Steruje ono także wymianą powietrza w obiektach hodowlanych.

NA STRAŻY TAJEMNICY

Nawet najlepsze systemy ochrony najbardziej strzeżonych obiektów są mało skuteczne, gdy włamywacz czy szpieg gospodarczy podszycie się pod któregoś z zaufanych pracowników. Żeby wejść na teren strzeżony, wystarczy do tego kraść lub sfalszowanie dokumentu identyfikacyjnego. Właśnie w takich sytuacjach zdaje skutecznie egzamin system identyfikacji osób — Identimat, opracowany przez jedną z firm zachodniemieckich. Rozpoznawanie osób odbywa się w tym systemie w oparciu o niepowtarzalne cechy dłoni, takie jak przepuszczalność światła przez skórę czy długość palców. Po przyłożeniu dłoni do aparatu jej cechy w ciągu 1 sekundy porównane zostają z danymi osób zarejestrowanych, w wyniku czego odpowiedni sygnał powoduje odblokowanie wejścia.

Z BROWARÓW NA POLE

We Francuskim Państwowym Instytucie Badań Rolniczych (INRA) opracowano metodę wykorzystania odpadów szlamów z browarów jako surowca do produkcji znakomitego nawozu dla rolnictwa. Przesłanką opracowania oryginalnej metody było stwierdzenie, że powstające w czasie fermentacji substancje organiczne zawierają duże ilości azotu łatwo przyswajalnego przez rośliny. Mogą więc stanowić doskonały nawóz azotowy. Stosowanie go w szerokiej skali przewiduje się już na jesień br.

LASER W TUNELU

Zastosowanie laserów obejmuje coraz to nowe dziedziny. I tak np. na wystawie Rail 79, która odbyła się w Bazylei, eksponowano pojazd wyposażony w laser, komputer i odpowiedni generator (100 kVA), przeznaczony do pomiaru odkształceń ścian tuneli kolejowych. Urządzenie zastępuje pracę wielu ludzi wyposażonych w tradycyjną aparaturę służącą do tego celu. Podczas przejazdu przez tunel z prędkością 40 km/godz. urządzenie mierzy odkształcenia w całym przekroju tunelu w odstępach co 30 cm.



Chwila wspomnień. DETROIT NEWS (USA)



Od wielu lat Redakcja Serwisów Informacyjnych dla Radiowców — SIR w Warszawie prowadzi akcję upowszechniania nowoczesnych technologii, ciekawych rozwiązań technicznych procesów produkcyjnych oraz zagadnień modernizacji maszyn i urządzeń. Wspólnie z Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Podstaw Technologii i Konstrukcji Maszyn Ministerstwa Przemysłu Maszynowego nagrywamy się rocznie ponad 40 audycji-pogadarek dla przesłuchujących na całym kraju.

Mogą one być nie tylko odtwarzane przez radiowców, ale także na zebraniach kół NOT, zajęciach szkoleniowych — zwłaszcza, że ich autorami są zarówno teoretycy, jak i praktycy z wielu instytutów naukowych w kraju.

Z inicjatywy i przy współpracy Politechniki Warszawskiej, Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa oraz Instytutu Organizacji

Przemysłu Maszynowego „Orgmasz”, Redakcja „SIR” opracowała i nagryła na taśmach magnetofonowych cykl pogadarek pod wspólnym tytułem „Mistrz w zakładzie przemysłowym”.

Wiedza dla wszystkich

Pogadanki te — osiem audycji opracowanych przez znawców przedmiotu pod kierownictwem prof. dr inż. Zygmunta Złobichowskiego — przeznaczane są przede wszystkim dla szeregowych członków załóg i mają im pomóc w zrozumieniu roli zadań, obowiązków i praw mistrza.

Duże zainteresowanie, z jakim spotkał się ten cykl w

zakładach przemysłowych, zapotrzebowanie na tego typu materiały podane w formie pogadarek urozmaiciło muzyką, skłoniło Redakcję „SIR” do opracowania nowego cyklu pogadarek poświęconych tym razem roli i znaczeniu brygadzysty.

I w tym przypadku cykl składa się z ośmiu audycji, których autorem jest mgr Rajmund Góral — autor wielu książek i prac na ten temat — noszących wspólny tytuł „Brygadzysta — pierwszy organizator pracy”. Poruszane są w nim wszystkie zagadnienia, z jakimi brygadzysta spotyka się na co dzień w pracy.

Zupełnie inny charakter ma nowy, kolejny cykl pogadarek, opracowany wspólnie przez Redakcję „SIR” i Zarząd Główny TNOiK. Jest to sześć pogadarek przeznaczonych dla popularyzatorów i organizatorów „Turniejów Młodych Mistrzów Organizacji” w zakładach przemysłowych. Mają one na celu ułatwienie pracy przy organizacji „Turniejów”, pomoc w szkoleniu organizatorów i uczestników w zakresie podstaw organizacji i kierowania.

MERA-ELWRO we Wrocławiu, to znany na naszym rynku producent kalkulatorów. W tym roku zakład dostarczy 150 tys. sztuk tych elektronicznych liczydeł. Wytwarzane one są w pięciu typach — 2 kalkulatory kieszonkowe Bolek i Lolek, 2 stacjonarne Elwro 140 i Elwro 180 oraz kalkulator z taśmą, niezwykle przydatny w księgowości. CAF — Wotoszczuk

Zielone AKCENTY

Radca Sekretariatu RWPG — E. Stefanow napisał w swym artykule takie zdanie: „Zboża — to dzisiaj bogactwo, strategia, dobrobyt”. Mądrze, lapidarnie, dosadnie. Faktycznie, kto posiada obecnie pod dostatkiem zboża, ten może czuć się bogaty, ten liczy się coraz bardziej na międzynarodowym rynku, ten dyktuje nie tylko cenę. W 1975 roku zapotrzebowanie na zboża sięgało na świecie 1,2 mld ton. Żeby zapewnić ludzkości wglądny dostatek artykułów pochodzenia rolniczego w roku 1985 musimy mieć do dyspozycji co najmniej 1,7 mld ton. Pod koniec bieżącego wieku będzie żyć na kuli ziemskiej od 6 do 6,5 mld ludzi, a konieczny wzrost całej produkcji rolniczej fachowcy określają na 3, a nawet 4-krotnie większy w porównaniu z latami siedemdziesiątymi.

SĄ DWA BILANSE. Jeden mówi o tym, ile wytwarzamy ziarna zbóż i ile potrzebują ludzie do bezpośredniego spożycia.

rydzy. Jak mi mówili fachowcy w województwie Zala ziarno kukurydzy (daje ona często dwa razy większe plony, niż podziemne zboża) stanowi połowę dawki pasz trzcińcowej. Ponadto średnie plony pszenicy są niemal dwukrotnie wyższe, niż u nas.

CO JEST NAM potrzebne do szczęścia? Wszystkie kraje RWPG chcą osiągnąć w roku przyszłym produkcję zbóż w granicach blisko 800 kg na mieszkańca, a w roku 1990 — 1000 kg. Takie są życzenia i plany. E. Stefanow pisze: „Postawione zadanie chociaż trudne, jest realne i wykonalne, jeśli uwzględnimy istniejący w krajach RWPG ogromny potencjał biologiczny, wzrost chemizacji rolnictwa, poprawę wyposażenia go w nowoczesne, wysokowydajne traktory, kombajny i inne maszyny”. Średnie plony zbóż na świecie były w latach siedemdziesiątych wyższe o 51 proc. w porównaniu z latami 1951—55, podczas gdy w krajach RWPG wzrost ten sięgał

Zboża-to klucz

Jeśli w latach siedemdziesiątych doszliśmy do tego, że dla każdego z nas wypadło ponad 300 kg zbóż, to znaczy, że możemy zaspokoić w miarę dobrze potrzeby wszystkich. Drugi bilans jest bardziej adekwatny do sytuacji. Przecież w wielu krajach niemal trzy czwarte zboża przeznaczają się na pasze dla zwierząt. I wówczas zobaczymy, jakie są luki w pokryciu potrzeb, dlaczego m.in. Polska musi importować zboża i komponenty pasz trzcińcowych, jakie są tego konsekwencje. Rzecz w tym, że składniki żywnościowe zawarte w ziarnie nie są w całości zamieniane na produkty uszlachetnione. Bo w organizmach zwierząt powstają duże straty. Z tego względu podział teoretyczny całej puli zbóż na świecie ulega zmianom niekorzystnym przede wszystkim dla najbardziej ubogich. Dla przykładu: z 5—6 kg białka w ziarnie, otrzymujemy tylko kilogram białka w mięsie czy mleku.

ROZPATRZMY tę kwestię w krajach RWPG. Produkowały one w latach 1960—70 około 665 kg zboża na mieszkańca, a w latach siedemdziesiątych — ponad 700 kg. Biorąc pod uwagę taki wskaźnik a pierwszym miejscu znajdują się Węgry, które potrafiły zwiększyć produkcję do przeszło 1,1 tys. kg na obywatela. I jeszcze ciekawskie porównanie: WRL zajmują obecnie IV miejsce na świecie, wyprzedzili ją tylko Kanada, Dania i USA. Wyjaśnia to ważną kwestię — wysoką produkcję artykułów pochodzenia zwierzęcego i możliwość zaopatrzenia kraju np. w artykuły mięsne. Rolnictwo węgierskie ma i tę przewagę nad sąsiadami, że w istniejących tam warunkach klimatyczno-glebowych można uprawiać dużo kuku-

przeszło 82 proc. Obecna wydajność na świecie wynosi z hektara 1,7 tony, a w RWPG — 1,7 tony. Produkcję krajów zbierają średnio około 50 kwintali zbóż z hektara. Takimi samymi danymi legitymują się producenci gospodarstwa w Polsce i innych państwach socjalistycznych, ale przeciętne są — jak wynika z porównań — trzy razy mniejsze.

EKONOMIŚCI — AMATORZY (zdarza się to często także nawet wybitnym fachowcom) rozpatrują pewne kwestie w sposób oderwany od realiów. Zadowolone proste zestawienie wyników. Z tych porównań wyciągają daleko idące wnioski. Są one oczywiście fałszywe, bo jakże mogłyby być inaczej, jeżeli wychodzi się z błędnych założeń. Skoro chcemy zbierać 40 czy 50 kwintali ziarna z hektara, to — oprócz innych czynników — musimy zapewnić nawożenie mineralne w granicach 250—300 kg NPK. Tymczasem średnie zużycie nawozów w krajach RWPG wynosi niewiele ponad 100 kg. Wnioski z tego są tak oczywiste, że wręcz denerwujące są wszelkie proste oceny samych rezultatów osiągniętych przez rolnictwo. Może to zbyt dosadne stwierdzenie, że niektórzy chcą porównywać piasek do oka, ale dużo w tym prawdy.

TERAZ WIDZIMY, jak na dłoni, że i u nas i w innych krajach RWPG nie ma de facto problemu zbożowego, gdy chodzi o zapewnienie chleba, ale istnieje problem paszowy. Uściślenie tego ma znaczenie nie tylko teoretyczne, ale jak najbardziej praktyczne.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

agrochem poleca

do nawożenia drzew owocowych, warzyw i kwiatów mikronawozy typu chelatowego tj. Antichlorozol LS-Fe, Mikrochelacyt LS-3 i Mikrochelacyt LS-7.

Wymienione mikronawozy stanowią nowe źródło takich mikroelementów jak: żelazo, miedź, cynk, mangan, bor, molibden, magnez i mogą być stosowane poprzez opryskiwanie, polewanie lub posypywanie gleby, nawadnianie i zaprawianie nasion przed siewem.

Szczegółowa instrukcja stosowania w uprawach polowych warzyw, szklarniach, inspektach, tunelach foliowych i sadach podana jest na opakowaniu oraz w ulotkach i broszurach „Agrochem”.

Delegatura „Agrochem”
w Białymstoku.

K 3644-1

OKAZJAI

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
w MRAGOWIE

ul. Przemysłowa 11, woj. olsztyńskie

ogłasza wyprzedaż

wybranych części do ciągnika:

- Zetor Super 50,
- Ursus C 330, 328, 4011, 355,
- Star 25,
- ładowacz cyklop oraz łożyska.

Sprzedż części dostępna jest dla wszystkich zainteresowanych w dniach

od 10 do 25 września 1979 r. w godz. od 8 do 15.

Informacji udziela: Dział Zaopatrzenia i Magazyn Główny, tel. 22-01, wew. 204 lub 213.

K 3548-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIAŁYMSTOKU ZATRUDNI pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

- monter urządzeń i instalacji powietrznych
- monter instalacji sanitarnych (wod. kan. i gazowe)
- monter instalacji i urządzeń centralnego ogrzewania
- ślusars
- elektromonter
- oraz pracowników do przyuczenia w zawodzie: monter instalacji sanitarnych i gazowych.

Okres przyuczenia do zawodu trwać będzie około 3 miesięcy. Przedsiębiorstwo zapewni pracę w nowo uruchomionym Zakładzie Produkcji Pomocniczej lub w terenie. Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się do Działu Spraw Personelowych, ul. Warszawska 39/41, pokój 401, tel. 333-01 do 05, wew. 290.

K 3481-0

ODDZIAŁ OSOBOWY PKS w BIAŁYMSTOKU ZATRUDNI natychmiast:

- kierowców autobusowych posiadających prawo jazdy kategorii D lub
- prawo jazdy kategorii C oraz ukończone 22 lata życia, 3-letni staż pracy w zawodzie kierowcy, w tym 1 rok na samochodach ciężarowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji: Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego, ul. Fabryczna 1, pokój 16, tel. 357-25, wewn. 15.

K 3637-0

PRACA

PRZYJME dochodzącą pomoc do dziecka. Białystok, ul. Dzielności 18 m. 11.

PRZYJME pomoc do dziecka. Białystok-Fieltrasz, Armii Łubowej 5.

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Białystok, ul. Wschodnia 14.

POTRZEBNA pomoc do małego dziecka. Białystok, Sokółskiego 58 (Pietrasze).

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Białystok, ul. Podwójnego 14 m. 153.

PRZYJME kobietę do dziecka na stałe. Białystok, tel. 284-77.

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki bardzo dobre. Warszawa, ul. Walburska 19 m. 86, tel. 43-54-92. Koenig.

PRZYJME dochodzącą pomoc do osiemnastoletniego dziecka. Białystok, Lenin 28 m. 40.

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka. Niejman Andrzej, Białystok, ul. Fabryczna 18 m. 130, tel. 323-42.

g 5028-1

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania w Białymstoku. Cena obojętna. Oferty. Biuro Ogłoszeń nr 4850.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w Warszawie. Wiadomość: Białystok, tel. 260-40.

g 4861-0

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego

w Giżycku

w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ
OCHOTNICZYCH HUFCEŃ PRACY
w SUWAŁKACH

ogłasza zapisy

młodzieży męskiej do Ochotniczego Hufca Pracy
39-318 w GIŻYCKU

I. MŁODOCIANEGO w wieku 16—18 lat.
II. PRODUKCYJNEGO w wieku 18—24 lat.

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

- dowód osobisty lub metrykę urodzenia z potwierdzeniem stałego miejsca zameldowania
- ostatnie świadectwo szkolne
- wynik badania lekarskiego stwierdzającego przydatność do pracy w budownictwie
- skierowanie z Zarządu Gminnego (Miejskiego) FSZMP
- dwa zdjęcia
- zgodę rodziców na pobyt w hufcu dla młodzieży w wieku 16—18 lat.

Do Hufca produkcyjnego w wieku 18—24 lat książeczkę wojkową lub zaświadczenie o rejestracji poborowych.

W NASZYM HUFCE MOŻESZ ZDOBYĆ NASTĘPUJĄCE ZAWODY BUDOWLANE:

▲ murarza, tynkarza, cieśli, zbrojarza, stolarza, malarza, betoniarza, hydraulika.

Junacy Hufca produkcyjnego w wieku 18—24 lat odbywają szkolenie obronne z przeniesieniem do rezerwy.

W czasie pobytu w Hufcu junacy otrzymują:

- Hufca produkcyjnego — wynagrodzenie akordowe zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.
- Hufca młodocianego — stypendium plus premie.
- Przedsiębiorstwo zapewnia wszystkim junakom bezpłatne zakwaterowanie w nowym o wysokim standardzie hotelu, odzież roboczą, całonocne wyżywienie (częściowo odpłatne), umundurowanie organizacyjne (częściowo odpłatne).
- Junacy uczestniczą w szerokiej działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej oraz korzystają z wszelkich świadczeń socjalnych na równi z pracownikami przedsiębiorstwa.
- Pobyt w Hufcu wliczany jest do stażu pracy.
- Jeżeli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany, ukończyć szkołę podstawową, lub Zasadniczą Szkołę Zawodową

Nie zwlekaj z decyzją

Zgłoś się pod adresem:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
w Giżycku, ul. Przemysłowa 1, kod 11-500
tel. 22-44 i 45

lub
w Komendzie Ochotniczego Hufca Pracy
w Giżycku, ul. Nowowiejska 29
tel. 25-00

HUFCE ROZPOCZĘŁY DZIAŁALNOŚĆ:

I. 39-3 MŁODOCIANIE od 1 sierpnia 1979 r.
II. 39-8 PRODUKCYJNY od 1 września 1979 r.

K 3495-00

SAMOCCHODY

M-4 SPÓŁDZIELCZE w Giżycku — zamiennie na podobne w Białymstoku. Białystok, tel. 394-17 (godz. 8—15).

DWA POKOJE z kuchnią, kwaterunkowe (54 m kw.) we Włocławku — zamiennie na dwa lub jeden pokój z kuchnią w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Lenin 27 m. 15.

SPRZEDAM „Wartburga” z 1971 roku. Stanisław Sadowski, Łódź, woj. łódzki, tel. 50.

„TRABANTA” 601 combi — silnik skrzynia z 1976 roku oraz „Fiat” 1500 MR (1975 r., zwykła benzyna) sprzedam. Radwański, Białystok, 19-307 Grabowo.

SPRZEDAM „Skoda” S-100, rok produkcji 1977. Stanisław Skowronski, Wojnowo 12, 11-720 Uki.

SPRZEDAM „Syrenę” 104 z 1972 roku, oraz większą ilość doniczek o rozmiarach 12, 14, 16. Sochonec 56 (kolo Wasilkowa).

SPRZEDAM „Syrenę” 104 po kapitalnym remoncie. Moniki, ul. Waska 22, Jaskowski.

SPRZEDAM „Syrenę” 105 Lux nową lub używaną 2,5 roku Zambrzy, Wilsona 1 m. 5, tel. 25-31.

SPRZEDAM fabryczną nową „Syrenę” 105 Lux. Walicki, Suwałki, Klonowa 21.

SAMOCCHOD „Nysa” 501 T — kabinę „Zuka” (rok produkcji 1975) — jany sprzedam. Kaziński, Makiemski, Zarówno 1, 16-300 Augustów.

„ZASTAWĘ” 750 w dobrym stanie — sprzedam. Suwałki, ul. Utrata 7 m. 65.

SAMOCCHOD „Zuk” i „Syrena” 104 — sprzedam niedrogo. 17-100 Białe Podlaskie, ul. Branka 16/1, W. Markiewicz.

SPRZEDAM „Warsawę” 223 Comb. Zygmunta Rutkowskiego, Maki, p-ta 19-321 Nowa Wieś Elcka.

„MOSKWIKA” 407 i części zamienne — sprzedam. Białystok, ul. Raginisa 8.

„VOLKSWAGENA” 1600 TL (stan bardzo dobry) — sprzedam. Białystok, tel. 312-92 (po godz. 16).

g 4822-0

ROŻNE

ROŻNE — sprzedam wysiolkowa jesienną. Katalogi bezpłatnie. Wiadomość: Henryk Świerczyński 87-131 Ręgarzy.

p 1410-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. inż. JÓZEFOWI
ELJASIEWICZOWI

z powodu zgonu
Matki

składają:
Prezidium WK SD i MK SD
w Białymstoku.

K 3721-1

Wyższym, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie mego męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Białymstoku.

K 3688-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie mego męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Białymstoku.

K 3688-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie mego męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Białymstoku.

K 3688-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie mego męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Białymstoku.

K 3688-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie mego męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Białymstoku.

K 3688-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie mego męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Białymstoku.

K 3688-1

Zdobycie atrakcyjnego zawodu

I odbycie szkolenia w ramach Oddziału Samoobrony

atrakcyjną i dobrze płatną pracę!

Zapewni Wam:

Ochotniczy Hufiec Pracy FSZMP przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego

W ELKU

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 lat oraz posiadanie dowodu osobistego i dokumentu wojskowego.

Hufiec prowadzi szkolenie w zakresie:

- szkoły podstawowej
- zasadniczej szkoły budowlanej
- kursów specjalistycznych.

Chętni do dalszej nauki mogą uczęszczać do technikum budowlanego dla pracujących.

W okresie dwuletniego pobytu w hufcu junacy odbywają szkolenie wojskowe w oddziałach samoobrony zaliczane jako odbycie służby wojskowej.

Zakwaterowanie w Hotelu o wysokim standardzie. Poza pracę i naukę gwarantujemy wiele form atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu oraz rozwijanie i pogłębianie zainteresowań.

ZGŁOSZENIA OSOBISTE PRZYJMUJE:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
w ELKU, ul. Suwalska 82, pokój 101
oraz 39-7 OHP w ELKU,
ul. Dzierżyńskiego 39.

K 3718-0

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY

Im. J. Śniadeckiego
w BIAŁYMSTOKU

powiadomi, że

z dnem 8 września
1979 roku

zostały zmienione numery centrali telefonicznej Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznych przy ul. Lenina 3/5 z nr 335-36, 39 na nr 335-84 do 88.

K 3675-1

W CZERWCU w „Taksi” na trasie Zwierzyniecka — Dworzec PKP pozostawiono wódek. Proszę o zwrot. Białystok, tel. 256-32 (po godz. 19).

4.00.78 podczas ulew przy drodze leśnej zgubiono pamiątkowy kij spinningowy Heracles wraz z kołowrotkiem ABU-44. Za zwrot nagroda 2000 zł. Edmund Orłowski, Białystok, ul. Niedźwiedzia 34.

WZSR „Samopomoc Chłopska” ZOAPIS Oddział w Białymstoku umawia na skrajnie późno, o następującej treści: WZSR „Samopomoc Chłopska” ZOAPIS w Białymstoku Oddział Białystok ul. Śniadeckiego 55a kod 15-950 tel. 337-61 Nr 1.

SPRZEDAM blam — tapki karakulowe, brązowe, rozmiar średni, bardzo ładne. Białystok, tel. 316-34.

LAPKI karakulowe — sprzedam. Wiadomość: Łomża, tel. 43-80, po godz. 15.

SPRZEDAM szesnastki dołączone do kłopotu z wywiezieniem Polski. Maciej Mściwowski, Jurówce 3, tel. 85-252.

„POLTAX” 1 — sprzedam. Sejny, ul. Konarskiego 15/24.

TAKSOMETR „Poltax” 1 — sprzedam. Gódkę, ul. Świerczewskiego nr 18/4.

WZMACNIACZE antenowe polepszające odbiór i, w programie telewizyjnym, dwa rodzaje: wzmacniacze w całym zakresie od 5—12 kanału, cena 620 zł oraz wzmacniacze od 21—40 kanału, cena 620 zł (dobre wzmacniacze, dwa tranzystory, łatwy montaż, dwa lata gwarancji) — wysłać Pracownia Urządzeń Elektronicznych, ul. Północna 12, 63-900 Rawicz, Starni.

WZMACNIACZE Roxon Nobilis Vernona wraz z kolumnami — sprzedam. Łukowski, Kolno, Plac Wolności 17, tel. 22-43.

WZMACNIACZ „Regent” 80 — sprzedam. Marek Zyskowski, Bogacko, 11-335 Kamionki.

SPRZEDAM dom dwurodzinny w stanie surowym w Białymstoku (3 mieszkanie), Białystok, tel. 323-47 (po godz. 20).

ATRAKCYJNA wille w Białymstoku, częściowo wykończona — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 4970.

ZAKUPIMY dom jednorodzinny lub większy w Suwałkach po kupnie wolny; można być do wykończenia. Zgłoszenia, tel. 40-05 do godz. 15.

SPRZEDAM dom z placem. Hajnówka, ul. Bielecka 10 D.

SPRZEDAM dom wraz z sędziakiem, budynkami gospodarczymi. Sergiusz Cer, Konrady koło Białej Podlaskiej, woj. białostockie.

DOM z wygodami pilnie sprzedam. Pisz, ul. Jagiełły 44, tel. 22-40.

DOM murewany, czteropokojowy, z garażem, budynkami gospodarczymi — sprzedam. Grabowo, ul. Dolna 18.

DOM jednorodzinny, blisko centrum — sprzedam. Białystok, tel. 414-701.

KUPIE duży, ładny dom letniskowy nad jeziorem. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4912.

SPRZEDAM murłaty (oczary) 10x15 cm, długości 10 m, stępłe budowlane 1 i 2 okna 1.60x1.50 m. Wiadomość: Białystok — Starosielec, ul. Flindera 19 — Cytwik.

SPRZEDAM koparkę elagnikową, stan dobry Marian Halicki, Pięciokółki, p-ta 16-208 Kierdnowka, gm. Dąbrowa Białostocka.

SPRZEDAM z powodu wyjazdu ładowacz obornika „Nujm” 700, przyczepę, dwie wózek i samochód „Tarpan” na gwarancji. E. Puczyłowski, 16-309 Piaski.

„URSUSA” C 330, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Wawrzyniec Kupiec, wieś Bogusze, gm. Monki.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

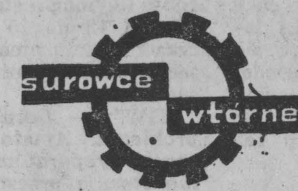
SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

SPRZEDAM elagnik 40-11 wraz z budynkami gospodarczymi i ogród. Roman Brydział, Wykocle, gm. Kallinowa, woj. suwalskie.

Uwaga, Rolnicy!



BIAŁOSTOCKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU SUROWCAMI
WŁÓKIENNICZYMI
I SKÓRZANYMI
w BIAŁYMSTOKU

informuje, że
z dniem 1 września 1979 roku

zostały wprowadzone nowe ceny
skupu na włókno konopne,
które kształtują się następująco:

Rodzaj surowca	NS	Cena skupu w zł/kg
Włókno konopne trzepakie przedziałnicze	12	66,—
	10	57,—
	8	44,—
	6	36,—
Włókno konopne trzepakie powroźnicze	12	60,—
	10	55,—
	8	40,—
	6	29,—
Pakiety konopne	10	44,—
	8	33,—
	6	27,—
	4	20,—
	2	16,—

Sport

Gólnopolski wyścig kolarski

o puchar „Gazety Współczesnej”

W niedzielę, 16 bm. zakończył się trzyetapowy, gólnopolski wyścig kolarski „Orlików” o puchar „Gazety Współczesnej”. Impreza ta była jednocześnie obywatelską „Challenge” Polskiego Związku Kolarskiego.

Na starcie stanęło 53 zawodników reprezentujących następujące kluby sportowe: Polonia Warszawa, Mazowiec Teresin, Polonia Pila, Flota Gdynia, PRIM Elk, Neptun Gdynia, Start Piotrków Trybunalski, Agrokomblesk Kętrzyn, Romet Bydgoszcz, Stomil Poznań, Mamry Głębokie, MLKS Piast Słupsk, Unia Leszno, Orlę Łódź, Zjednoczenie Olsztyn, Gwardia Białystok, Ognisko Białystok.

Wyścig rozgrywany był w bardzo trudnych warunkach. Zawodnicy nie mieli czasu na odpoczynek, a wiatr miewał się zmienny. Nie wszyscy też sprościli trud, sportowej rywalizacji. Stąd też na mecie końcowego trzeciego etapu zameldowało się już tylko 37 kolarzy.

Oto wyniki poszczególnych etapów:
I. HAJLSTOK — SOKÓŁKA — DĄBRÓWA BIAŁOSTOCKA — SUCHOWOLA — BIAŁYSTOK, 155 km. 1. SKIBA (Polonia W.) — 3:17.53; 2. GROCHOWSKI (Start) — 3:18.00;
II. BIAŁYSTOK — ZABŁUDÓW — BIELSK PODLASKI — HAJNÓWKA — NARĘWA — 155 km. 1. KRAWCZYK (Flota) — 2:03.10; 2. ZAJKOWSKI (Flota) — 2:03.14; 3. SKIBA (Pila) — 2:03.10;
III. — NARĘWA — HAJNÓWKA — BIELSK PODLASKI — ZABŁUDÓW — BIAŁYSTOK, 155 km. 1. GOŚCIELO (Polonia W.) — 2:24.06; 2. WASZKIEWICZ (Agrokomblesk) — 2:24.06.

KLASA „M”

JAGIELLONIA — AZS 2:0
W rozegranym w Białymstoku meczu ligowym Jagiellonia pokonała AZS 2:0 (1:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Gielnik w 30 min. Szwed w 74 min. Sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

Gospodarze grali w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Sympatycy Jagiellonii mogą się cieszyć jedynie z wyniku tego meczu, ponieważ nie najwyższym poziomie spotkania. Jedyną strzałą strzeżoną z 16 m — po wymiarowaniu obrońców gości — był jedyny strzał na bramkę.

MAZUR — WIGRY 0:0
Rozegrane w Elku spotkanie Mazur z Wigrami derby Suwałczyzny wywołało tradycyjnie już duże zainteresowanie wśród kibiców i zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

Mazur grał w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Wigry grały w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Wigry grały w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Wigry grały w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Wigry grały w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Wigry grały w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Wigry grały w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Wigry grały w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Wigry grały w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Wigry grały w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Wigry grały w składzie: Wójcikowski — Łapiński, Łapiński, Tokarczyk, Mojszowski — Czarniecki (75 min. Gielnik), Łukasik, Bakula (46 min. Szwed), Gielnikowski — Gielnikowski, Kozłowski.

Kolejna zmiana lidera w ekstraklasie

Rekordową liczbę bramek strzelili piłkarze drużyny pierwszoligowej. W 9 kolejce spotkań padły aż 33 bramki. Największą skuteczność wykazali piłkarze Lecha, którzy pokonali na własnym boisku LKS 6:0. Trzy bramki zdobył w tym meczu Okoński. Mają więcej powodów do radości sympatycy Lecha. Minorowe następnego tygodnia natomiast kibicom drużyny, które występują w europejskich pucharach. Mistrz Polski, Ruch przegrał na własnym boisku z Górnikiem Zabrze 1:3 i była to piąta porażka chorzówian w rozgrywkach ligowych. Przegrał także na własnym boisku Widzew, którego w najbliższą środę czeka w Łodzi mecz w ramach UEFA z St. Etienne. W sobotę łódzianie ulegli piłkarzom wrocławskiego Śląska 1:2. Po tym zwycięstwie Śląsk awansował na pozycję lidera. W Mięciu spotkały się dwie „pucharowe” drużyny — Stal i Arka. Nieoczekiwanie wysoko wygrali gdynianie — 4:1. W centrum zainteresowania w 9 kolejce spotkań był jednak mecz w Opolu dotychczasowego lidera, Odry z rewalizacją pierwszoligowej drużyny. Odra przegrała 1:2 i straciła pierwszą pozycję. Na drugą pozycję w tabeli wysunęła się warszawska Legia, która wygrała w Bydgoszczy z Zawiszą 2:1.

STAL MIELEC — ARKA ODRA 4:1 (0:2). Bramki zdobyli: dla Stali Ciołek w 8 min. natomiast dla Arki Korynt w 4 i 62 min. Dyktował w 39 min. i Kwiakowski w 47 min. Widzów ok. 13 tys.

GKS KATOWICE — ZAGŁĘBIE SÓSNOWIEC 3:2 (0:1). Bramki zdobyli: dla GKS-u Kozłowski w 75 min. Nowak w 83 min. Kuta i 89 min. Korynt w 39 min. i Kwiakowski w 47 min. Widzów ok. 13 tys.

WIDZEW ŁÓDŹ — ŚLĄSK WROCŁAW 1:2 (0:1). Bramki dla Śląska zdobyli: w 52 min. Szarek i w 36 min. Faber, dla Widzewa w 87 min. Pieta. Widzów ok. 7 tys.

ODRA OPOLE — SZOMBIERKI BYTOM 1:2 (0:1). Bramki dla Odry zdobył Bolek (wolni) — 12 min. Widzów ok. 7 tys.

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Wyniki techniczne: Hływa (BKS) zdobył punkty 10. W Zamajętych pokonał A. Tomczyka 2:1. A. Olechno zremisował z K. Klukowskim, M. Nos użyczył gola dla pokonanej w pojedynku z R. Tomczykiem, A. Doroszkiewicz zremisował z R. Frankiewiczem, L. Banerem zdobył gola dla I. Starci, St. Kotwicz, L. Kuśmierz wygrał jedynym golownym z St. Surma, B. Borysewicz wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Z. Kogutem, St. Mieczysław zremisował z I. Starciem, M. Kozubka i A. Nieścieruk wygrali przez nokaut z B. Bombą.

Sędziowali: w ringu Podsiadło (Kielce), na punkty Gilarski (Warszawa), Fitas (Olsztyn) i Nowak (Łódź). Tym razem o zdobycie meczu był pojedynek L. Kuśmierzka z dobrym zawodnikiem BKS — Stanisławem Surmą. Nieczęsto oglądamy na II-ligowych ringach tak zaciekły i emocjonujący pojedynek. Przez wszystkie rundy miał przewagę białostocki bokser. Jego

Awans wywalczył Śląsk z KRAJU I ZE ŚWIATA

Minionej soboty zakończył się jeden z trzech, półfinałowych zawodów drużynowych mistrzostw Polski juniorów w zapasach stylu klasycznego. Sześć zespołów walczyło w nich o dwa miejsca premiowane awansem do finału. Faworytem imprezy byli młodzi reprezentanci Śląska Wrocław, mający w swej drużynie brązowego medalistę mistrzostw świata w Kaperandzie — Grzegorza Wilczewskiego.

Atutem gospodarzy — białostockiego Podlasia był czwarty zawodnik w Kaperandzie — Wiesław Jozyszek. Jego umiejętności nie zrównoważyły jednak słabości drużyny i Podlasie w finale nie wystartowało. Obserwatorzy dwudniowych spotkań byli zgodni w swojej ocenie, że impreza stała na dobrym poziomie. Poza Śląskiem kilka innych drużyn mogło też wywalczyć awans.

Ostatecznie w klasyfikacji drużynowej zwyciężył Śląsk, gromadząc 10 pkt. Wrocławianie pokonali wszystkich rywali, dominując zdecydowanie na macie. Dalsze miejsca zajęły: Silesy Mysłowice — 8 pkt., Glinik Gorlice — 6 pkt., Pafawag Wrocław — 4 pkt., Podlasie — 2 pkt. i Unia Racibórz — bez punktu.

W niedzielę rozegrano walkę w kategorii „F 3 B”. Tytuł mistrza Polski wywalczył Wojciech Włochowski z Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie, a wicemistrzem został: Roman Dyrbański z Aeroklubu Warszawskiego oraz Ireneusz Sęga z Aeroklubu Warszawskiego.

Zwycięstwo TENISISTÓW CSRS
W niedzielę rozegrano dwa ostatnie pojedynki tenisowego meczu finałowego strefy europejskiej „B” Pucharu Davisa. Łopomiedzy CSRS i Szwecją. Łopomiedzy CSRS i Szwecją. Łopomiedzy CSRS i Szwecją.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

W kategorii „Old boy” triumfował Kiczka (WSU B-ski), a sędzią meczu był: Wójcikowski z Elku, widzów ok. 1 tys.

